Nr. 273. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 17 Listopada 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach .	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hapsyr ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsteb, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyński. — W **Tarnowie** M. Rocrach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile l.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Klęska Wrangla.

Kraków, 16 listopada.

Dnia 27 października rozpoczęły wojska bolszewickie ofenzywę przeciw Wranglowi. W ciągu pierwszych czterech dni zmusiły Wrangla do opuszczenia całego terytorjum stepu Nogajskiego między ujściem Dniepru a morzem Azowskiem, które to terytorjum w ciągu pięciu miesięcy swoich operacyj zdołał był Wrangel zająć. Siły bolszewików oceniają na 200.000 bagnetów i szabel, skoncentrowanych na południowym froncie i przeważnie przerzuconych w ciągu września i pierwszej połowy października z ich frontu zachodniego. Siły te stanowią bardzo znaczną przewagę nad wojskami Wrangla, którego obliczają maximum na 80.000 ludzi.

Pierwotny plan bolszewików, aby armji Wrangla odciąć drogę odwrotu na Krym przez Perekop i przycisnąć ją do wybrzeży morza Azowskiego, zdaje się, zawiódł lub przynajmniej udał się tylko częściowo. Wprawdzie bowiem w triumfalnych swoich radjach Trocki doniósł o wzięciu 260 armat i ogromnego taboru wraz z odpowiednio wielką liczbą jeńców, jednak on sam nie twierdził jeszcze, przed tygodniem przynajmniej, jakoby Wrangel był już całkowicie rozbity, a tylko zapowiadał „dokończenie dzieła" na czas najbliższy. Z drugiej strony Havas paryski, który posiada najlepsze połączenie z Krymem, zapewnia, że gros armji Wrangla udało się jednak uniknąć katastrofalnego odrzucenia od Krymu że zdołało ono cofnąć się poza ufortyfikowane silnie pozycje na przesmyku perekopskim, gdzie może się bronić. Optymizm oficjalnej ajencji francuskiej w jej prognozach na temat defenzywy Wrangla musi być jednak brany krytycznie. W każdym razie wymaga on korektury o tyle, że Francja, uznawszy oficjalnie Wrangla, jest teraz interesowana więcej, niż jakiekolwiek inne mocarstwo, w jego losach. W każdym razie dodać należy, że radja moskiewskie, zamieszczane w dziennikach zagranicznych, już dnia 8 b. m. donoszą o wzięciu pozycyj pod Perekopem. Także odezwa rządu bolszewickiego, ofiarująca amnestję wojskom białym i zabezpieczająca każdemu członkowi tej armji nawet swobodne opuszczenie Rosji pod warunkiem zobowiązania się, że w dalszych walkach nie będzie brał udziału, może być tłumaczona raczej na korzyść Wrangla. Gdyby bowiem bolszewicy byli pewni, że uda im się Krym zdobyć tak łatwo, jak to wynika z ich radjów, to z pewnością nie próbowaliby za pomocą takich odezw rozsadzać moralności wojsk wranglowskich.

Zresztą w samym Paryżu od tygodnia przeważają pesymistyczne opinje o położeniu i dalszych szansach Wrangla. Tylko jeden oficjalny „Temps" snuje jeszcze korzystne horoskopy, budując głównie na hipotezie współdziałania Petlury i Bałachowicza i obiecując nowe silne wystąpienie Wrangla na przyszłą wiosnę. Znaczna częśc prasy i to zarówno lewicowej jak umiarkowanej, mówi już wyraźnie o klęsce.

I tak lewicowy socjalistyczny „Populaire" zajmuje stanowisko, że Wrangel jest już ostatecznie rozbity, i urąga Millerandowi, twierdząc, że on jest tym, który poniósł klęskę, ponieważ „wynalazł Wrangla". »Humanité« wywodzi, że jeżeli nawet Wranglowi uda się schronić na Krymie, to stanie się on zupełnie bezsilnym, a pozbawiony wszelkiej aprowizacji na małym i do ostateczności przeludnionym półwyspie, będzie musiał prędzej, czy później, kapitulować.

Umiarkowany „Le Journal" donosi, jakoby akredytowany przy Wranglu, jako komisarz francuski, jenerał de Martel, przysłał do Paryża raport bardzo pesymistyczny, z którego wynika, że Wrangel nie może stawiać oporu bolszewikom.

Jeden z jenerałów, zamieszczający swoje przeglądy wojskowe w „Oeuvre", pisze w tym dzienniku między innemi:

„Wranglowi nie pozostało nic innego, jak uniknąć, porzuciwszy swoje wojska, albo być porzuconym przez nie, jak się to stało z jego poprzednikami. Co się zaś nas tyczy, to pozostaje nam tylko zaduma nad straconemi znowu miljonami franków i nad temi zapasami broni, których raz jeszcze dostarczyliśmy bolszewikom, wreszcie nad naszym prestigem, który utraciliśmy, wchodząc w głąb Rosji i wdając się w problemy wewnętrznej polityki rosyjskiej, które do nas nie należą".

W tym duchu wypowiada się większość prasy paryskiej, wyrażając żal, że rząd francuski miesza się do spraw rosyjskich, których nie jest w stanie ani zrozumieć, ani opanować.

Nie ulega zatem wątpliwości, że nawet we Francji, gdzie istnieje najżywszy interes w utrzymaniu wiary w przyszłość Wrangla, wiara ta pod wpływem wiadomości z Krymu prawie w zupełności upadła.

Delegacja polska wyjechała właśnie do Rygi dla przeprowadzenia rokowań z bolszewikami w sprawie definitywnego pokoju. Potrzeba liczyć się z możliwością, że tym razem delegacja pokojowa bolszewicka, mając za sobą triumf czerwonego oręża nad Wranglem i bądź co bądź popierającą go Francją, może okazać się znacznie mniej ustępliwa i polubownie usposobioną, niż podczas niedawnych rokowań o rozejm.

Już od miesiąca radja bolszewickie podnoszą alarmy o nielojalności Polski, która rzekomo nie przestrzega warunków rozejmu, ale popiera w dalszym ciągu przedsięwzięcia Bałachowicza i Petlury, dostarczając im środków wojennych, nawet ludzi i pośrednicząc między nimi a Francją. W pierwszych dniach b. m. Krasin wręczył Curzonowi w Londynie cztery noty rządu moskiewskiego. Zawierają one rozmaite skargi na postępowanie Anglji wobec sowietów. W pierwszej z tych not zawiera się także skargi na Polskę o to, że „bandy, znajdujące się pod komendą Bałachowicza i Petlury za pośrednictwem Polski otrzymują od ententy ekwipunek i uzbrojenie". Onegdajsze depesze sygnalizowały wręczenie rządowi angielskiemu jeszcze jednej noty sowieckiej, która pod względem tonu agresywnego i aroganckiego przewyższa wszystko, co dotąd w tym rodzaju wyszło z biura Cziczerina. W tonie tym brzmią już niewątpliwie echa wypadków — krymskich...

Skoro więc wobec Anglji sowiety zaczynają znowu wracać do swoich metod z lata b. r., to logika nakazuje liczyć się z możliwością, że także i wobec Polski zarówno ton ich, jak i metody ulegną zmianie. Zasadnicze poglądy, któremi rząd sowiecki kieruje się w stosunku do sąsiadów i świata, bynajmniej nie zostały zmodyfikowane. Dowodzi tego ostatnia publiczna mowa Lenina, która w obszernem streszczeniu przez Helsingfors dostała się do Europy. — W mowie tej stwierdziwszy raz jeszcze, że rewolucja rosyjska jest tylko wstępem do rewolucji światowej, Lenin zadaje sobie pytanie, w jaki sposób mają sowiety postępować, aby tę rewolucję wywołać. I rozumuje w sposób następujący:

„Powinniśmy napaść na Francję i Anglję od strony ich kolonij. Przeciw Francji potrzeba działać w północnej Afryce podobnie, jak przeciw Anglji w Indjach. Obecnie pracujemy usilnie w obu tych kierunkach. Klęska, którą ponieśliśmy w Polsce, więcej niż kiedykolwiek czyni dla nas koniecznem podniesienie naszego prestige'u zarówno wśród naszych stronników w Rosji i w armji czerwonej, jak zagranicą. My musimy zniszczyć traktat Wersalski i zamiast panowania koalicji, ustanowić panowanie światowego proletarjatu.

„Niezawisła Polska jest zbyt dla nas niebezpieczną a ustrój jej pozostaje w zbyt wielkiej sprzeczności z systemem sowieckim. Ustalenie się rządu burżuazyjnego na południu Rosji jest dla nas niebezpieczne w jednakim stopniu. Dlatego musimy dołożyć wszystkich starań, aby zniszczyć Wrangla. Na Polskę nastąpi kolej potem. — Obecnie istnienie jej jest dla nas pod pewnemi względami pożyteczne, ponieważ dopóki ona istnieje, możemy być pewni, że Niemcy będą stali po naszej stronie. Niemcy bowiem nienawidzą Polski i połączą się z nami dla zniszczenia jej. — Osobiście nie lubię Niemców, ale należy ich wyzyskać, zamiast czynić z nich sobie wrogów. Chociaż rozbici, mogą być jednak pożyteczni. Są to nasi naturalni sojusznicy.

„Ich bierny opór przeciw warunkom traktatu Wersalskiego i ich intrygi tajne, podtrzymują w Europie stan niepewności i niepokoju, który wytwarza najlepszą atmosferę dla naszej propagandy rewolucji światowej. — Natomiast Francja jest naszym największym wrogiem, ponieważ wytęża wszystkie siły celem przywrócenia równowagi w Europie.

„We Włoszech możemy wywołać rewolucję, kiedy tylko zechcemy. Ale działalność naszą w tej mierze musimy uzgodnić z Niemcami, występującymi w pełnym rynsztunku swojej organizacji, którą zachowali, i wszystkich ich środków działania, szczególniej w dziedzinie handlu i finansów. Plan zaś ich zasadza się na możliwem podtrzymywaniu przemysłu włoskiego pod opieką niemiecką.

„Niemcy są najlepszymi naszymi pomocnikami, ponieważ ich nadzieje na unicestwienie ciężkich warunków traktatu pokojowego opierają się na ich agitacji. Niemcy dążą do rewanżu, my zaś do rewolucji światowej. W danej chwili interesy nasze zgadzają się i pokrywają ze sobą. Staną się one sprzecznemi, Niemcy staną się naszymi wrogami, kiedy do rostrzygnięcia dojrzeje kwestja, czy ruiny starej Europy mają posłużyć za fundament dla nowej hegemonji niemieckiej, czy też za podstawę dla komunistycznej federacji światowej".

Pod względem jasności wywody Lenina nie pozostawiają nic do życzenia. Wiele z ich cynizmu i prostolinijności naiwnej można pozostawić na koncie doktrynerstwa władzy moskiewskiego, wiele można także przypisać chęci zaimponowania słuchaczom. Ale zawsze jeszcze pozostanie w nich ziarno prawdy dość wielkie, aby jego istnienie w rachubach politycznych uwzględniać. Szczególniej teraz, kiedy zwycięstwa czerwonej armji zdają się ziszczać to, co Lenin postawił jako pierwszy cel swojej polityki — zniszczenie Wrangla.

Polska delegacja pokojowa, która wyjechała do Rygi, będzie miała zadanie trudniejsze, niż poprzednio.

PRZEŁAMANIE FRONTU WRANGLA.

Paryż, 16 listopada (PAT). Havas. Jak donoszą z Konstantynopola, **armja bolszewicka przełamała front jen. Wrangla**, tak, że położenie jego armji **stało się krytyczne.** Rząd francuski w dalszym ciągu z całą lojalnością niosąc pomoc armji przeciwbolszewickiej, **posłał krążownik,** który ma wziąć na swój **pokład misję i kolonję francuską, a ewentualnie także rząd jen. Wrangla.**

Helsingfors, 16 listopada (East Express). Radjo bolszewickie donosi, że armja Wrangla jest odcięta od swojej podstawy operacyjnej i otoczona. Łupy są olbrzymie. Ofensywa trwa dalej.

Paryż, 16 listopada (PAT). Biuro Wolffa. Dzienniki paryskie podają, że armja Wrangla znajduje się w bardzo krytycznem położeniu. »Matin« pisze: Bolszewicy znajdą na Krymie materjał w takiej ilości, że będą mogli znowu skonsolidować swoją armję i przystąpić do nowego przedsięwzięcia. Dziennik dodaje, że Francja popierała Wrangla moralnie i materjalnie. Klęska, która spowodowana została niewytłómaczonem cofnięciem się armji Wrangla, nie może spaść na barki Francji.

Konstantynopol, 16 listopada (East Express). Urzędowo donoszą tu z Krymu, że po przełamaniu frontu Wrangla i po wtargnięciu wojsk czerwonych na półwysep Czungara, **moralność i dyscyplina wśród wojsk Wrangla uległa dużej zmianie. Sytuacja jest krytyczna.**

Ewakuacja Krymu rozpoczęta. Pierwszych wywieziono rannych. Bolszewicy ogłaszają swoje zwycięstwo.

BOLSZEWICY NA KRYMIE.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.). Radjodepesza sowietów z **Moskwy** z datą 13 b. m.: Nasze bohaterskie czerwone wojska **wkroczyły już na Krym. Krym musi się stać mogiłą kontrrewolucji.** Druga armja rozwinęła się konno szeroką ławą na **terytorjum półwyspu,** ścigając uciekającego w nieładzie przeciwnika.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) Z Berlina donoszą: Bolszewicy w triumfalnej depeszy iskrowej donoszą **o rozbiciu Wrangla i wkroczeniu na Krym, grożąc, że później uczynią to samo z Bałachowiczem i Petlurą.**

Lyon, 16 listopada (PAT). Wypadki na Krymie szybko się rozwijają. Jen. Wrangel jest w Sebastopolu. Prasa francuska donosi, że francuski krążownik pancerny znajduje się w Sebastopolu.

Londyn, 16 listopada (PAT). Havas. Jenerał angielski Townshend otrzymał list od jenerała Wrangla z zaofiarowaniem mu dowództwa armji na Krymie.

BOLSZEWICY IDĄ NA SEBASTOPOL...

Konstantynopol, 16 listopada (PAT). **Wojska bolszewickie wzięły Jałtę i Eupatorję.**

»Daily News« donosi z Konstantynopola, że wojska Mustafy Kemala paszy **wkroczyły do Batum.**

Armje czerwone zbliżają się do Sebastopola. Zwycięstwo bolszewików tłómaczy się tem, że rzucili oni 27 dywizji przeciw trzem dywizjom jen. Wrangla. Ewakuacja uchodźców z Krymu dokonywana jest przy pomocy statków **wśród wielkich trudności.**

ROZBICIE WOJSK FRANCUSKICH.

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: W czasie odwrotu na Krymie **wojska francuskie pod jen. Manginem zostały zupełnie rozbite. Mangin ciężko ranny dostał się do niewoli wraz z amerykańskim jenerałem Morelem.**

BUNTY W WOJSKU — SPOWODOWAŁY KLĘSKĘ WRANGLA.

Lyon, 16 listopada (PAT). Z Sebastopola donoszą, że przybył tam jen. Wrangel. Przyczyną klęski jego były bunty w wojsku.

UCHODŹCY Z KRYMU W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 16 listopada (East Express). Pierwsze okręty z uchodźcami z Krymu przybyły już do Konstantynopola. Ogólna liczba osób, mających być wywiezionych z Krymu, dochodzi do 100 tysięcy.

SPISEK PRZECIWKO WRANGLOWI W SEBASTOPOLU.

Paryż, 16 listopada (East Express). »Posledija Nowosti« donosi z Krymu: W Sebastopolu wykryto **spisek przeciw rządowi Wrangla.** Powieszono atamana Wołodina, jego żonę i 7 jego wspólników z wyroku sądu wojennego. Oddział Wołodina, który chciał przejść na stronę bolszewików, rozbrojono i uwięziono. **Spiskowcy działali w porozumieniu z naczelnikiem bolszewickiego okręgu Aleksandryjskiego, Kotewem.**

Szczegóły klęski Wrangla.

Konstantynopol, 16 listopada (PAT). Havas. Wedle wiadomości, nadchodzących z Krymu, **bolszewicy mieli podczas ostatniej ofensywy 30.000 poległych.** Zwycięstwo swoje zawdzięczają bolszewicy przedewszystkiem używaniu w walkach na wielką skalę **gazów trujących.**

EWAKUACJA KRYMU.

Konstantynopol, 16 listopada (Havas). Na propozycję przedstawiciela Francji, bolszewicy dali jen. Wranglowi **8-dniowy termin na uskutecznienie całkowitej ewakuacji Krymu.** Torpedowce angielskie patrolują na morzu Czarnem, aby nie dopuścić do komunikowania się bolszewików z wybrzeżem tureckiem.

Paryż 16 listopada (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że eskadra amerykańska będzie pomagała przy ewakuacji Krymu.

KOMUNIKATY BOLSZEWICKIE.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.). Komunikat bolszewicki z 13 listopada donosi:

W rejonie **Mozyrza** wojska nasze **odparły** pomyślnie ataki przeciwnika. W rejonie lityńskim **odparliśmy ataki oddziałów Petlury.** W kierunku Płoskirowa natarcie nasze rozwija się w dalszym ciągu; wzięto jeńców. W kierunku Nowej Uszycy i w rejonie Dniestru wojska nasze, przełamując zacięty opór przeciwnika, dnia 11 b. m. **zajęły Mohilew Podolski** i posunęły się na odległość 20 wiorst na północny zachód od tego miasta, zdobywając 1 działo i 17 karabinów maszynowych.

Na froncie **krymskim** wojska nasze ścigają energicznie **rozbitego nieprzyjaciela.** Zdobyto 40 dział i wielką ilość karabinów maszynowych oraz mnóstwo pocisków i innych łupów wojennych. Obecnie odbywa się obliczanie jeńców.

W rejonie Dzankoj oddziały nasze **zajęły stację Dzankoj** (ostatnia stacja węzłowa przed Sebastopolem), **gdzie wzięto olbrzymie łupy.**

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.). Komunikat bolszewicki z 14 listopada donosi:

W rejonie Mozyrza wojska czerwone, nie czekając na nadejście rezerw, zaatakowały przeważające siłą oddziały przeciwnika i zajęły stację węzłową i miasto **Kalenkowicze.** W rejonie **Płoskirowa** w kierunku Nowej Uszycy, kontynuując natarcie, **wojska nasze rozbiły 3 dywizje Petlury, zajęły szereg punktów** w odległości 25 wiorst na południowy zachód od Dereźni, oraz 15 wiorst na wschód od Uszycy. Walki trwają nadal.

Moskwa, 15 listopada (PAT). Sprawozdanie frontowe z dnia 12 bm.:

W obszarze Mozyrza walki piechoty z wojskami Bałachowicza. W kierunku Nowa Uszyca rozwija się nasz pochód pomyślnie. We walkach dnia 11 bm wzięliśmy 800 żołnierzy i 10 oficerów z wojsk jen. Petlury do niewoli, nadto zdobyliśmy wiele amunicji. Na Krymie obsadziliśmy po długich walkach 11 bm. miejscowość Jaszun, i wszystkie miejsca obronne, które nieprzyjaciel już na tym obszarze utworzył. Nieprzyjaciel cofa się pod naporem naszej jazdy ku południowi. Dotychczas zdobyliśmy 18 ciężkich i 6 lekkich armat, 1 tank, 3 pociągi pancerne i wiele amunicji. Jeńców liczy się obecnie.

Protest rosyjskiego komitetu w Paryżu przeciwko traktatowi ryskiemu.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) Paryskie biuro prasowe donosi z Paryża, że tamtejszy komitet polityczny rosyjski wniósł **protest przeciw traktatowi polsko-sowieckiemu w Rydze. W proteście tym zaznaczono, że żaden regularny rząd rosyjski nie uzna traktatu ryskiego.**

Ameryka nie uznaje rozwiązania sprawy Besarabskiej.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, rząd amerykański założył formalny protest przeciw traktatowi, przyznającemu definitywnie Besarabję Rumunji.

Pierwsze posiedzenie w Rydze.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) W ubiegłą sobotę odbyło się w Rydze pierwsze posiedzenie przewodniczących delegacyj pokojowych **Dąbskiego i Joffego w obecności Ładosia i Lorenca.**

Przewodniczący delegacji sowieckiej Joffe **w sposób prowokacyjny** napadł na polską »dyplomację wojskową« — jak się wyraził, — zarzucając jej złamanie umowy rozejmowej na froncie południowym.

Przewodniczący delegacji polskiej Dąbski w sposób ostry odparł zarzuty i wykazał **ich kłamliwość,** a następnie ze swej strony wniósł **protest przeciwko porwaniu 25 obywateli polskich z powiatu drysieńskiego** podczas wycofywania się wojsk sowieckich z tych powiatów na mocy umowy rozejmowej.

Narady przewodniczących nie dały żadnych **wyników.**

Warszawa, 14 listopada. Wczoraj wyjechał do Rygi wiceminister przemysłu i handlu, Strasburger, oraz kilku ekspertów polskiej delegacji pokojowej, między innymi, pp.: Rundstein, prof. Kasperski, Ludwik Darowski — z ramienia ministerjum przemysłu i handlu.

TRZECI DELEGAT BOLSZEWICKI W RYDZE.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) Trzecim delegatem sowieckim w Rydze poza Joffem i **Obolenskim** mianowany został poseł sowiecki w Rydze **Fuerstenberg-Ganecki.**

Przedstawiciele jen. Żeligowskiego w Łotwie.

Libawa, 16 listopada (PAT). Łotewskie Biuro prasowe w Rydze donosi: Trzech reprezentantów jen. Żeligowskiego przybyło do Rygi a mianowicie Krzyżanowski, jako reprezentant polityczny, Żeligowski jako reprezentant dla spraw ekonomicznych, porucznik Wasilewski jako attaché wojskowy. Przekroczyli oni granicę łotewską bez pozwolenia rządu łotewskiego i pragną nawiązać stosunki z Łotwą.

Rozpaczliwy protest Węgrów.

Budapeszt, 15 listopada (PAT). Węg. biuro kor. Podczas dyskusji ratyfikacyjnej w Zgromadzeniu narodowem poseł Karol Huszar, referent wydziału dla spraw zagranicznych, odczytał następującą deklarację: Zgromadzenie narodowe ratyfikuje traktat Trianoński, ale apeluje na podstawie **boskiej sprawiedliwości do sumienia ludzkości** i oświadcza, że niesprawiedliwy dokument pokojowy polega na nieprawdziwych danych i sprzeciwia się wzajemnym **interesom ludzkości.** Zgromadzenie narodowe ustępuje tylko pod niemożliwą do usunięcia presją i ma nadzieję, że **krzycząca o pomstę do nieba niesprawiedliwość tego tak zwanego pokoju** będzie wynagrodzona.

Mowca **rozpłakał** się wkońcu i zakończył słowami modlitwy narodowej: »Wierzę w boską sprawiedliwość i zmartwychwstanie Węgier«.

Następnie ks. Windischgraetz założył protest przeciwko wymuszonemu pokojowi. Z kolei nastąpiły **protesty przedstawicieli Słowacji, Węgier zachodnich, Chorwatów i Rusinów,** przeciwko oderwaniu od kraju macierzystego.

Żałoba na Węgrzech.

Budapeszt, 14 listopada (PAT). Węgierskie biuro kor. donosi: Dzisiejsze dzienniki pojawiły się **w czarnych obwódkach z powodu katastrofy narodowej, spowodowanej ratyfikowaniem traktatu pokojowego.** »Az Ujsag« wita przykład, dany przez naród Gambetty i oświadcza, że Węgry dotrzymają pokoju, jak dotrzymała go Francja. Węgry odzyskają swoje granice, jak odzyskała je Francja.

Budapeszt, 16 listopada (PAT). Węg. Biuro kor. podaje następujące szczegóły z posiedzenia parlamentu węgierskiego, na którem uchwalono ratyfikację traktatu pokojowego z Trianon: Podczas mowy prezydenta ministrów rozległy się z kuloarów dźwięki hymnu narodowego, śpiewanego przez posłów, którzy wydalili się z sali posiedzeń. Prezydent ministrów przerwał swoje przemówienie, Izba podniosła się cała i w głębokiem poruszeniu zaintonowała również hymn narodowy. Wielu posłów **rozpłakało się.** Także publiczność była głęboko wzruszona. Następnie przedłożył prezydent Rakowszky zapytanie, czy Izba przyjmuje projekt ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego: »tak lub nie«. Nastąpiła głucha cisza, nie odezwały się głosy **ani »tak«, ani »nie«.** Prezydent wobec tego oznajmił, że przedłożenie zostało przyjęte. Wówczas posłowie powstali ze swych miejsc i zaintonowali węgierską pieśń narodową. Następnie uzasadnił hr. Palaviccini swoją propozycję, aby na wszystkich budynkach publicznych na znak żałoby narodowej wywieszono czarną chorągiew. **Chorągwie te nie będą usunięte tak długo, dopóki nie będzie przywrócone 1000-letnie państwo węgierskie.** Wniosek ten został przyjęty bez dyskusji.

Budapeszt, 16 listopada (PAT). Po ratyfikacji traktatu prezydent ministrów hr. Teleky wręczył dymisję Naczelnikowi państwa, który jednak dymisji ne przyjął.

Wręczenie buławy Nacz. Wodzowi

Warszawa, 15 listopada.

(PAT). Wczoraj Warszawa przybrała uroczysty wygląd, domy udekorowano chorągwiami o barwach narodowych. Od rana tłumy spieszyły na plac Zygmuntowski. O godzinie 12 w otoczeniu sztabu przybył Naczelnik państwa, witany entuzjastycznemi okrzykami. Po przeglądzie warty honorowej odbyła się msza polowa, celebrowana przez ks. biskupa wojsk polskich Galla, poczem nastąpiła uroczysta chwila poświęcenia i wręczenia Naczelnikowi państwa buławy marszałkowskiej. — Jenerał porucznik Durski wygłosił przytem następującą przemowę:

»Wodzu Naczelny! Ukochałeś nadewszystko Polskę i widziałeś, że wolność zdobywa się i broni tylko orężem, dlatego też ukochałeś jednocześnie wojsko. Miłość Twa okazała się silniejsza, niż twierdze moskiewskie, niż niemieckie fortece. Stworzyłeś wojsko i ugruntowałeś Ojczyźnie niepodległość. Wodzu Naczelny! Stoi przed Tobą wojsko polskie: najstarszy jenerał i najmłodszy szeregowiec, którego pierś zdobi najszczytniejszy dla żołnierza znak krzyża cnoty żołnierskiej, aby w imieniu całego wojska, w imieniu setek tysięcy serc żołnierskich, zapewnić Cię o wierności i miłości, jaką są oni dla Ciebie przepełnieni, o czci, jaką imię Twoje przepełnione jest, i aby Ci złożyć w darze znak godności wojskowej — buławę. (W tem miejscu przemówienia szeregowiec Jan Żywek z 5 pułku Legjonów podaje Naczelnemu Wodzowi buławę, spoczywającą na poduszce). — »Wodzu Naczelny, pierwszy marszałku polski! Skinienie Twojej buławy wszędzie i zawsze znajdzie nas gotowych na wyzwolenie naszej ojczyzny, na odparcie wrogich najazdów! Żyj nam!«

Okrzyk ten zgromadzona jeneralicja, członkowie misji dyplomatycznej, rządu i Sejmu powtórzyli trzy razy. Po mszy udał się marszałek na Krakowskie Przedmieście przed Resursę obywatelską, gdzie przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego odbyła się defilada wojsk wszystkich rodzajów broni. Następnie udał się mar-

szałek na Zamek, gdzie odbyło się »cercle«. — W uroczystości brało udział przedstawicielstwo zagraniczne, akredytowane przy rządzie polskim, jeneralicja, delegacje (jeden oficer i jeden żołnierz z każdego pułku), przedstawicielstwo rządu, Sejmu, oraz misje wojskowe, przebywające w Warszawie.

W DRUGĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

O godzinie 5 po południu w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji **drugiej rocznicy odzyskania niepodległości i wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnikowi państwa.** Przy stole prezydjalnym zasiedli: ks. biskup Gall, wicepremjer Daszyński, były minister sprawiedliwości Supiński, prof. Limanowski, wicemarszałek Osiecki. Przy wejściu Naczelnika państwa na salę orkiestra odegrała hymn narodowy. Poczem prezydent Rady miejskiej, p. Bałiński, powitał Naczelnika państwa, składając mu podziękowanie, że zaszczycił swoją obecnością uroczystość. Następnie p. Bałiński w krótkich słowach przemówił do przedstawicieli misyj wojskowych zagranicznych. Pierwszy zabrał głos prof. Limanowski, podkreślając, że wojsko, które swoim wysiłkiem zawdzięcza byt niepodległy, również swoim wysiłkiem pokona wewnętrzne trudności. Dalej przemawiał p. Paschalski, który przedstawił doniosłość rocznicy 10 listopada i przemówienie swoje zakończył, zwracając się do Naczelnika państwa: »Przyszedł i pokonał, jak świat pokonuje mrok, który ustąpić musi. Za to, żeś czyn tworzył, za to, żeś o niepodległość walczył i walczyć uczył — dziś Ci składamy najwyższy hołd«. Poczem wzniósł okrzyk: »Pierwszy marszałek polski, Józef Piłsudski, Wileńczyk, niech żyje!« Okrzyk ten powtórzyli entuzjastycznie zebrani. Wreszcie p. Solska wypowiedziała wiersz Lechonia pod tytułem: »Mundur szary«. P. Jaracz, artysta teatru Polskiego, odczytał poświęcone Naczelnikowi państwa wiersze Lechonia i Słońskiego. Opuszczającego salę marszałka Piłsudskiego żegnali zebrani długo niemilknącemi oklaskami.

Wieczorem **odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.** Teatr wypełniła szczelnie publiczność. Przybyli przedstawiciele rządu, Sejmu, ciała dyplomatycznego, przedstawiciele wojskowości polskiej i zagranicznej. — O godzinie 8 wszedł do loży Naczelnik państwa, powitany hymnem przez orkiestrę i okrzykami: »Niech żyje!« Po odegraniu przez orkiestrę kilku utworów, ukazała się pięknie pomyślana apoteoza męczeństwa odradzającej się Polski. Następnie artystka dramatyczna, Stanisława Wysocka, wygłosiła odpowiednią inwokację: »Do wolności!«, nazywając wolność »przewodnim aniołem Polski«. Przy ostatnich słowach zwróciła się do marszałka Piłsudskiego, jako tego, który pierwszy wyczuł zbliżającą się godzinę dziejową i stał się symbolem odrodzenia. Jednocześnie publiczność wzniosła okrzyk: »Niech żyje!«

Po odśpiewaniu przez artystę opery, Gruszczyńskiego, »Pieśni o Komendancie«, rozległy się długo niemilknące okrzyki. Naczelnik państwa dziękował ukłonem. Po części wokalnej dano balet: »Jezioro łabędzie«. Naczelnik państwa śledził z zainteresowaniem grę, darząc oklaskami wybitniejsze momenty przedstawienia.

UROCZYSTOŚĆ WE LWOWIE.

Lwów, 16 listopada (PAT). W hołdzie Naczelnikowi państwa zespolił się wczoraj kresowy Lwów wojskowy i cywilny. W kościele załogi, po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. dziekana Panasia, przy asystencji kanoników wojskowych, ks. biskup Bandurski w płomiennych słowach przemówił o wielkich zasługach Józefa Piłsudskiego, wzywał do zgody całe społeczeństwo i naród dla dobra Polski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz wojskowych, jeneralny delegat rządu dr Gałecki, członkowie misji francuskiej, reprezentacja miasta, stowarzyszenia rękodzielnicze i handlowe, liczny szereg żołnierzy. Pod kolumną Mickiewicza złożono następnie hołd Naczelnikowi. Tysiączne tłumy okrążyły kolumnę mistrza. Do czworoboku, ustawionego przez żołnierzy, weszli wprost z kościoła wszyscy zgromadzeni tamże dostojnicy. Ze stopni pomnika przemawiał w gorących słowach wiceprezes lwowskiego komitetu obywatelskiego obrony państwa i zwróciwszy się do jeneralnego delegata rządu dra Gałeckiego, prosił, aby imieniem szerokich mas społeczeństwa, uczestniczącego dzisiaj w uroczystości, zechciał Naczelnikowi i wodzowi naczelnemu podać do wiadomości wyrazy hołdu i czci. Okrzyk na cześć naczelnego wodza, powtórzony przez wszystkich obecnych, zakończył to przemówienie. Potem odbyła się defilada całej załogi lwowskiej. Wieczorem staraniem wojska odbyła się uroczystość w sali teatru żołnierskiego, którą zagaił przemówieniem na cześć wodza major Dzieduszycki.

Lwów, 16 listopada (PAT). Jeneralny delegat rządu dr Gałecki i pułkownik Jasiński, pełniąc życzenie ludności lwowskiej wysłali wczoraj do Warszawy następującą depeszę:

Naczelnik państwa, marszałek armji polskiej w Belwederze. Cywilna ludność miasta Lwowa wzięła gorący i serdeczny udział w dzisiejszej uroczystości, a przedstawiciele jej zwrócili się z prośbą, byśmy zawiadomili Naczelnika państwa, naczelnego wodza i wielkiego marszałka armji polskiej, o uczuciach, jakie Lwów żywi dla jego dostojnej osoby. Powolni temu wezwaniu, pozwalamy sobie stwierdzić, że podniosły nastrój i szczery zapał wycisnęły na całej uroczystości swoje piętno. Żywa krzepi się w murach miasta, wytrwale i ofiarnie pełniącego straż u kresów, pamięć Tego, który czynem orężnym wywiódł ojczyznę z mogilnej pieśni ku życiu, laurami oplótł jej skroń, jej bytowi silną dał podwalinę. Z czcią chylą się czoła wszystkich u nas przed pomnożycielem Polski i piastunem jej majestatu. Zaufanie, przezorność i roztropność wypróbowanego sternika nawy państwowej, są dla Lwowa zapewnieniem, że Polska sprosta wielkiej misji, do jakiej powołało ją znowu przeznaczenie dziejowe.

Jeneralny delegat rządu dr Gałecki, pułkownik Roman Jasiński, pełnomocnik dowódcy D. O. G.

Rocznica oswobodzenia Lwowa.

Lwów, 15 listopada (PAT). Wczoraj rozpoczął się tydzień uroczystości dla uczczenia drugiej rocznicy oswobodzenia Lwowa, hołdem złożonym orlętom lwowskim przez autorów i poetów lwowskich. W sali kasyna i koła literacko-artystycznego zgromadziły się wieczorem rzesze obywatelstwa. Zaszczycił ten wieczór arcybiskup Bilczewski i szef misji francuskiej płk. de Renty. Na wstępie przemawiał Leon hr. Piniński, przypominając, czem był czyn bohaterskich dzieci Lwowa w listopadzie 1918 r. Następnie artysta teatru Kozłowski i recytator Czesław Krzyżanowski wygłosili utwory, poświęcone Orlętom lwowskim. Na zakończenie bryg. pułk. Mączyński streścił historję obrony Lwowa przed najazdem ukraińskim, wspominając, że społeczeństwo chcąc dać wyraz zrozumieniu tego momentu, postanowiło na miejscu pierwszego cmentarzyka obrońców Lwowa, postawić pomnik: kaplicę Orląt.

Lwów, 15 listopada (PAT). Dzisiaj na polach Janowskich obok lotniska odbyła się polowa msza dziękczynna z okazji powrotu do Lwowa zorganizowanej tu ochotniczej artylerji 205 p. tk. Mszę odprawił ks. biskup Bandurski, na polach ustawiło się 6 baterji. W pobliżu ołtarza zajęli miejsce reprezentanci D. O G., komendy miasta, rady miejskiej, liczne zastępy oficerów i publiczność. Po nabożeństwie przemawiał ks. biskup Bandurski, wzywając ochotników, którzy obecnie będą rozpuszczeni do domów do dalszego nieustannego pogotowia i owocnej pracy w budowaniu ojczyzny. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Wiceprezydent miasta dr Stahl złożył ochotnikom podziękowanie imieniem miasta za ich gorliwą walkę, jaką nieśli w obronie miasta. Następnie odczytano rozkaz zastępcy komendanta D. O. G., pułkownika Jasińskiego, z wyrazami uznania dla ochotników, poczem pułkownik Jasiński, pułkownik bryg. Mączyński, pułk. artylerji Śniadowski, po przemówieniach wznieśli okrzyk na cześć ojczyzny i Naczelnika państwa, kilkakrotnie powtórzony przez zebranych. W końcu przemawiali komendant ochotniczej artylerji podpułk. Aleksander Lewicki i ogniomistrz sztabowy Hoszczyński. Mowcy nawoływali do pogotowia narodowego. Po nabożeństwie odbyła się w mieście przed kolumną Mickiewicza defilada artylerji.

KRONIKA.

Kraków, 16 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 16 LISTOPADA. Pochmurno, deszcz, cieplej, gdzieniegdzie wiatry południowo-zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 15 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	12	6	poł.-zachod.	pogodnie
Zakopane	8	6	poł.-wschod.	pogodnie
Warszawa	10	3	południowy	pogodnie
Poznań	12	1	południowy	pochmurno
Gdańsk	9	3	południowy	pochmurno

Rozkład ciśnień: Rozległa i głęboka depresja na północy Europy, wysokie ciśnienie nad Alpami, Czechosłowacją i Małopolską.

Z NIEDZIELI. Onegdajsza niedziela upłynęła pogodnie i spokojnie. Ranek wstał cichy i pełen zapachu późnej jesieni, owiany lekkiemi pasmami mgieł, które zdrak w godzinach przedpołudniowych rozsunęły się pod wpływem słonecznych promieni, stapiających lekki szron, który obiciął drzewa. Popołudnie okazało się z obliczem wyjaśnionem i okrytem radością. To też znaczna ilość mieszkańców Krakowa urządziła sobie spacery a nawet dalsze wycieczki za miasto, rozkoszując się promiennym uśmiechem jesiennego słońca. Wcześnie jednak zapadł wieczór, poprzedzany znowu puchem mgieł, czepiających się drzew, krzewów i budynków. Wieczorem w kłębach mgły tliły się lampy elektryczne: gdzieniegdzie na ulicach panowały gęste ciemności, albowiem wskutek częściowego tylko funkcjonowania gazowni, nie wszystkie ulice mogły być oświetlone.

Z OKAZJI DRUGIEJ ROCZNICY WSKRZESZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO, oraz powrotu do Polski z więzienia pruskiego J. Piłsudskiego i wręczenia mu buławy marszałkowskiej, odbyła się w szpitalu wojsk. pod Baranami w Krakowie dnia 14 bm. podniosła uroczystość, którą zagaił dowódca szpitala podpułk. dr Hackbeil, zaznaczając, że dzień 14 listopada jest wyrazem hołdu dla Naczelnika państwa i ślubowaniem wierności jego idei, poczem por. dr Zygmunt Kukulski w dłuższym wykładzie objaśnił znaczenie święta całej armji, kreśląc dzieje wyzwolin Polski w nierozłącznym związku z postacią Naczelnego wodza. Piękną uroczystość zakończyły kilkakrotne serdeczne okrzyki na cześć Naczelnego wodza i pierwszego marszałka Polski, oraz wysłanie do niego wspólnego telegramu.

ECHO POBYTU NAUCZYCIELEK GÓRNOŚLĄSKICH W KRAKOWIE. Dyrekcja kursów seminaryjnych przy wydziale szkolnym polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu donosi: Uczenice pierwszych polskich kursów seminaryjnych na Górnym Śląsku odbyły w liczbie 150 uczestniczek pod kierownictwem dyrektora Frysieckiego dwutygodniową wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego, celem poznania naszych narodowych zabytków historycznych i Tatr polskich. Podczas pobytu na terytorjum Polski dorosłe przyszłe górnośląskie nauczycielki wzięły wiele szczerej życzliwości i gościnności ze strony całego społeczeństwa. Dyrekcja kursów składa na tej drodze jak najszczersze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zgotowania wycieczce tak podniosłych i miłych chwil. W szczególności zaś dziękuje wielce zasłużonemu zarządowi Towarzystwa obrony kresów zachodnich w Krakowie, jakoteż i gminie zakopiańskiej. Korzystny wpływ tej pięknej wycieczki, która wszystkim uczestniczkom pozostanie w niezatartej pamięci, objawi się niewątpliwie w ich wytężonej pracy i zakwitnie kiedyś kwiatem, zaszumi ziarnem na niwie Ojczyzny naszej.

WIECZOREK LISTOPADOWY W SZKOLE INWALIDÓW odbył się w niedzielę 14 bm. przy ul. Krupniczej 34 staraniem VI Koła T. S. L. i ks. kap. Świerczka. Na program złożyło się: przemówienie dra Struczewskiego, śpiew p. Chudelowej i p. Klimczyka, gra na skrzypcach p. Górki i na fortepianie p. Leszka Bursy. Pozatem przygrywała orkiestra inwalidów. Na zakończenie urządzono inwalidom podwieczorek z pomocą wydziału oświat. K. O. P., Czerwonego Krzyża i jen. Pastowej.

POŚWIĘCENIE GOSPODY ŻOŁNIERSKIEJ NA DWORCU KOLEJOWYM. Onegdaj przed południem odbyło się na krakowskim dworcu kolejowym uroczyste poświęcenie gospody żołnierskiej, urządzonej staraniem tutejszych urzędniczek. Po poświęceniu lokalu, dokonanem przez kapelana wojskowego, przemówili do zebranych jen. Piasecki i jen. Stiller, podkreślając owocną pracę pań krakowskich dla żołnierza polskiego.

TEATR DLA ŻOŁNIERZY. Sekcja teatralna Uniw. żołn. w Krakowie odegrała w dniach 6, 7 i 8 listopada br. w przepełnionej po brzegi sali własnego teatru oryginalną sztukę ludową w trzech aktach ze śpiewami i tańcami Juljana Mieczysława Nowomiejskiego pt. »Na gruzach«, osnutą na tle najazdu bolszewickiego na Polskę. Sztuka została gorąco przyjętą przez żołnierzy i publiczność cywilną. Chcąc uprzystępnić szerszym warstwom żołnierzy poznanie tej sztuki, urządza sekcja teatralna we czwartek 18 bm. o godz. 3 po poł. w teatrze miejskim im. Słowackiego bezpłatne przedstawienie sztuki pt. »Na gruzach« dla żołnierzy tut. garnizonu. Przygrywać będzie orkiestra 2 p. strzelców podhal. Pewna ilość lóż i foteli zarezerwowaną została dla publiczności cywilnej. Bilety te nabywać można w W. O. U. G., ul. Bosacka (ref. ćw.). Dyrekcja teatru i prezydjum miasta dały salę bezpłatnie.

»CZARNE KAWY« BIAŁEGO KRZYŻA. Zarząd Tow. Białego Krzyża, pragnąc podjąć akcję celem pomnożenia funduszów tego ze wszech miar humanitarnego stowarzyszenia i rozszerzenia jego działalności na najszersze warstwy, uchwalił urządzać przez szereg tygodni zebrania towarzyskie przy czarnej kawie we czwartki po południu, aby nie czynić współzawodnictwa »czarnym kawom« Syndykatu dziennikarzy krakowskich.

»Czarne kawy« odbywać się będą w lokalu kawiarni »Esplanada« przy ul. Podwale. Pierwsza »czarna kawa« urządzoną będzie we czwartek 18 bm.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 3 świetna komedja Birińskiego »Taniec czynowników«. Jutro Kredrowski »Wielki człowiek«, który ze względów repertuarowych tylko raz może ukazać się w tym tygodniu. We czwartek po raz 24 »Nina« Kampa, schodząca z afisza na jakiś czas ze względu na przygotowywane nowości. Jednocześnie z »Orlątkiem« czynią się przygotowania do Baśni M. Szukiewicza pt. »Noc św. Mikołaja«, oraz do sztuki J. Witkiewicza »Tumor Mózgowicz«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiejsza premjera Svena Langego »Samson i Dalila« nie jest wprawdzie nowością dla publiczności krakowskiej, gdyż grana była na scenie teatru im. Słowackiego za dyrekcji Lucjana Rydla, niemniej jednak obudzi niewątpliwie zainteresowanie nową obsadą i inscenizacją, jaką jej zapewnia ruchliwa reżyserja »Bagateli«. Role główne spoczywają w rękach pp. Brydzińskiego, Bruczowej i Fritschego.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Prymas cyganów« melodyjna operetka E. Kalmana znajduje się już w próbach pod reżyserją dyr. Tilarskiego, a kierunkiem muzycznym kapelmistrza B. Walewskiego. Będzie to najbliższa premjera w teatrze »Nowości«. Równocześnie w próbach znajduje się ostatnia wiedeńska operetka »Dziewczę z Holandji«, która osiągnęła w Wiedniu w teatrze Jana Straussa rekordowe powodzenie.

EMIL TELMANYI, słynny skrzypek węgierski, którego prasa amerykańska, francuska i angielska porównuje jedynie z Ysay'em i Joachimem, wystąpił w Warszawie w piątek 12 bm. w Filharmonji. Telmanyi odniósł w Warszawie tak niebywały sukces, że zmuszony został do dania dwóch koncertów, które odbyły się przy szczelnie zapełnionej sali. W Krakowie wystąpi znakomity artysta w niedzielę dnia 21 bm., poczem udaje się natychmiast do Wiednia, gdzie koncertuje 24 bm.

BEZPOŚREDNIE POCIĄGI OSOBOWE Z POZNANIA DO KRAKOWA przez Górny Śląsk już kursują. Z Poznania wychodzi pociąg o 2 po poł., przybywając do Bytomia o 1'30, do Katowic o 2 i do Krakowa o 7 rano. Powrotne pociągi z Krakowa do Poznania przychodzą o 9 wieczór. Osoby udające się z Poznania do Krakowa, nie potrzebują mieć paszportów, wymaganych do jazdy na Górny Śląsk, jednak nie wolno opuszczać im wagonów na terytorjum górnośląskiem. Przez cały czas jazdy przez Górny Śląsk, wagony są zamknięte i pod strażą. Pociągami temi można jechać z Wielkopolski i Małopolski na Górny Śląsk, wtedy jednak potrzebny jest obowiązkowo paszport, wizowany przez konsulat francuski w Warszawie lub w Poznaniu i podróżni muszą przedłożyć paszport i pokazać go do kontroli w Kempnie i Byczynie przy podróży z Poznania a przy podróży z Małopolski kontrola odbywa się w Oświęcimiu i Nowym Bieruniu.

KRAKÓW BEZ WĘGLA. Mimo usilnych starań ze strony prezydjum miasta oraz dyrekcji gazowni, Kraków dotychczas nie otrzymał dostatecznych zapasów węgla. Wczoraj nadszedł wprawdzie jeden wagon, jest to jednak wobec wielkiego zapotrzebowania 10 wagonów dziennie ilość wprost minimalna. Przyczyną katastrofalnej sytuacji jest — jak już pisaliśmy — przedewszystkiem brak odpowiednich środków transportowych. Do Zagłębia karwińskiego odeszło np. po węgiel tylko 777 wagonów, zamiast 1511. Z ilości tej Czesi odesłali zaledwie 240 wagonów naładowanych węglem, co ma pokryć zapotrzebowanie wszystkich gazowni polskich. Jest to ilość oczywiście całkowicie niewystarczająca. W Krakowie gaz pojawił się dopiero w sobotę o godz. 12 w nocy. Wskutek zredukowanego funkcjonowania gazowni w niedzielę i poniedziałek zapalono lampy jedynie na narożnikach ulic, i to tylko w niektórych dzielnicach. Jak się dowiadujemy, gazownia podejmie pełną pracę w dniu dzisiejszym, co jednak nie należy jeszcze uważać za rozwiązanie trudnego problemu węglowego, raczej należy się spodziewać, że w najbliższych dniach Kraków znowu utonie w ciemnościach.

STRASZNY WYPADEK. Onegdaj wieczorem wezwano pogotowie na trzeci most w Krakowie do p. Barbary Żmigło, wdowy po urzędniku kolejowym, która spadła na kamienne bulwary i doznała złamania ręki oraz wewnętrznych obrażeń. P. Żmigło idąc wśród ciemności, spowodowanych gęstą mgłą, oraz brakiem oświetlenia, przez ul. Starowiślną ku trzeciemu mostowi, zamiast wejść na most, skręciła na prawo i spadła na bulwary z wysokości pierwszego piętra. Lekarze pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy Żmigłowej, odwiozło nieszczęśliwą do szpitala, oraz zajęli się dziećmi, które pozostawiła ona w domu.

Zaznaczyć należy, że w miejscu tragicznego wypadku brakuje zupełnie barjery, która winna się tam znajdować, aby na przyszłość nie zdarzały się w tem miejscu nieszczęśliwe wypadki.

ATAKU SZAŁU dostał w nocy o 12 godz. z niedzieli na poniedziałek robotnik Jan Pacyrz, lat 40, zamieszkały przy ul. Gertrudy 23. Szaleniec poniszczył wiele sprzętów domowych i chciał nawet pobić żonę i dzieci, a także przybyłego lekarza pogotowia ratunkowego. Po ubezwładnieniu szaleńca odwieziono go do szpitala, gdzie jednak odmówiono przyjęcia z powodu braku miejsca, wobec czego musiano go wypuścić. Władze szpitalne powinny poczynić energiczne zarządzenia, aby tego rodzaju nieprzyjmowania chorych na przyszłość się nie zdarzały.

Z SALI SĄDOWEJ. W krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Wolfowi Lauferowi, lat 20, który wedle aktu oskarżenia w maju 1920 r. skradł Janinie Mielnikowej większą ilość bielizny wartości około 30.000 mk. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Laufra na 1½ roku ciężkiego więzienia.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko Antoninie Piskorzównej, lat 19, która w Opatowicach zabiła po porodzie swoje dziecko, rozbijając mu głowę. Obwiniona przyznała się, że ze wstydu i bojaźni przed ojcem, oraz nie mając środków do utrzymania dziecka, uderzyła jego główką o ziemię tak silnie, że nie męcząc się długo, zmarło. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy, trybunał uwolnił Piskorzównę od winy i kary.

Wreszcie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Madejowi, lat 43, który Bronisławowej Kumorkowej skradł garderobę i bieliznę wartości 20.000 mk. Trybunał skazał go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

SZAJKA WŁAMYWACZY. W nocy z soboty na niedzielę włamała się szajka włamywaczy do sklepów dominikańskich w Krakowie. Włamania dokonali złodzieje w ten sposób, że otworzyli żaluzje w sklepie blacharskim Bernardyńskiego przy ul. Dominikańskiej i stamtąd przez tylne drzwi weszli do sklepów, gdzie rozbili kram Heleny Zuckermannowej, Liby Wachsztockowej, Wacławy Szewczykowej i Sary Blickerowej, skąd skradli większą ilość towarów bławatnych wartości przeszło 100.000 mk. Jako sprawców włamania aresztowano tej samej nocy Stanisława Zamorskiego, lat 23, Dawida Kemplera, lat 24 i Franciszka Schneidera, lat 21. Ponadto aresztowano jako paserów Feigę Magierową i Wiktorję Wałkową. Szajka ta jest nadto podejrzaną o szereg innych włamań. Towar skradziony prawie w całości odebrano.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA SMARÓW I FARB. Policja aresztowała niejakiego Ludwika Sokołowskiego, lat 19, praktykanta w handlu Lenerta przy ul. Sławkowskiej, który, jak się okazało, od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznych kradzieży towarów w magazynach wspomnianej firmy. Sokołowski wykradał klucz od magazynu i w ten sposób wyniósł stamtąd większą ilość smarów, farb, gipsu itd., wyrządzając szkodę kilkuset tysięcy marek. Skradzione towary sprzedawał niejaki Tadeusz Magielski, lat 22, który jako pośrednik wystawiał kupcom fałszywe rachunki. Miłego pośrednika umieszczono również w aresztach policyjnych.

NIEFORTUNNI ZŁODZIEJE GARDEROBY. Dnia 12 bm. przyprowadzono na inspekcję policyjną w Podgórzu szeregowca Karola Musiałka, lat 20, przy którym znaleziono plecak napełniony garderobą męską.

Onegdaj rano spotkał posterunek policyjny w Podgórzu trzech żołnierzy, z których dwóch niosło duży worek, napchany rzeczami, a trzeci plecak. Na widok posterunkowego dwaj żołnierze porzuciwszy worek, zbiegli, trzeciego zaś aresztowano. Jak się okazało, przytrzymany nazywa się Wojciech Guzik i służy przy pionierach w Niepołomicach. W toku dochodzeń przekonano się, że garderoba, która była w plecaku, pochodzi z kradzieży popełnionej w Niepołomicach w mieszkaniu Stanisława Stareckiego, kolejarza. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy marek.

KRADZIEŻ. Aresztowano w Krakowie niejakiego Józefa Horwatha, który wspólnie ze swoim przyjacielem Józefem Frączkiem kradł z piwnicy OO. Misjonarzy jabłka. Ponadto wyłudził on w różnych klasztorach większą ilość chleba. Szkoda wynosi przeszło 10.000 mk. W związku z tą kradzieżą jako paserkę aresztowano Marjannę Pociągłową, lat 48, stróżkę przy ul. Sebastjana 17. Dochodzenia wykazały, że Horvat razem z niejakim Wojciechem Skubiciąa, lat 29, którego również aresztowano, włamał się do magazynu związku darów amerykańskich dla żydów w Podgórzu, gdzie skradli większą ilość towarów wartości około 5000 mk.

POŻAR. W niedzielę rano wezwano straż pożarną do Łęgu pod Krakowem, gdzie w warsztatach wojskowych wybuchł pożar. Dzięki energicznej akcji straży zdołano ogień szybko ugasić.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE KOŁA B. K. MATEK CHRZ. WOJ. odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 5 po poł. w sali 31 Uniw. Jag. Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła i sprawozdanie kasowe. O godz. 6 wygłoszenie relacji jednego z żołnierzy z załogi pociągu pancernego »Bartosz Głowacki« na temat przeżyć wojennych tegoż pociągu.

TOWARZYSTWO PRAWNICZE I EKONOMICZNE. Posiedzenie sekcji cywilistycznej odbędzie się we środę 17 bm. o godz. 6 wieczór w sądzie okręgowym (ul. Grodzka 52, I p., sala 31). Prof. dr Wł. Leop. Jaworski przedstawi projekt małżeńskiego prawa majątkowego. Ze względu na temat aktualny mogą wziąć udział w posiedzeniu także osoby z poza Towarzystwa.

WYDZIAŁ KLUBU ARTYSTÓW zawiadamia członków, że zebrania czwartkowe zostały zawieszone aż do odwołania. Równocześnie upraszamy członków, aby odbierali legitymacje (wtorki i piątki od godz. 6 do 9), bez których wstęp na przyszłe zebrania będzie niedopuszczalny. Wznowienie zebrań będzie ogłoszone w dziennikach.

Z kraju i ze świata.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W LIDZE NARODÓW. »Kurjer Polski« dowiaduje się, że rząd nasz nie skorzystał z przysługującego Polsce w myśl statutu Ligi narodów prawa wysłania trzech przedstawicieli na zgromadzenie ogólne do Genewy, jak to uczyniły wielkie państwa europejskie. Polskę więc reprezentować będą pp.: Paderewski i prof. Askenazy.

PRZYJĘCIE POLSKI DO LIGI »CZERWONEGO KRZYŻA«. Centralny zarząd polskiego »Czerwonego Krzyża« otrzymał urzędowe zawiadomienie o przyjęciu Polski do konwencji genewskiej. — Z chwilą tą polski »Czerwony Krzyż« nietylko faktycznie, ale i prawnie staje się członkiem międzynarodowej Ligi »Czerwonego Krzyża«.

POSEŁ HOLENDERSKI W WARSZAWIE. Posłem holenderskim w Warszawie mianowany został bar. Dirka Jan Asbek. Br. Dirka przyjeżdża do Warszawy z końcem listopada.

PAMIĄTKOWA TABLICA. Z Warszawy donosi »East Express«: W kościele jezuickim przy ulicy Świętojańskiej ks. arcybiskup kardynał Kakowski dokonał odsłonięcia i poświęcenia kaplicy murowanej na cześć zwycięstwa pod Warszawą.

Tablica wykonana jest przez rzeźbiarza p. Kozińskiego i przedstawia znaczną artystyczną wartość. W białym kararyjskim marmurze wyrzeźbiona i podmalowana, jest symbolem Warszawy, u której stóp rzucona jest w kłębach dymu płonąca pochodnia, symbol wojny. Górą tablicy rozwiany jest sztandar polski z Białym orłem, uwieńczony wawrzynem. Projekt tablicy i fundusz na nią wyszedł od publiczności.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. H. SIENKIEWICZA. Wczoraj w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie ks. arcybiskup kardynał Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza z powodu czwartej rocznicy jego śmierci.

O STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE. Przybył do Warszawy dr Alfred Nossig i nawiązał przerwane w lipcu rokowania w sprawie stosunków polsko-żydowskich. P. Nossig konferował między innymi z wiceprezesem gabinetu Daszyńskim, ministrem oświaty Ratajem i podsekretarzem stanu dr Wróblewskim.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE R. G. O. Dnia 21 listopada br. o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie R. G. O., na którem omawiana będzie między innemi możliwość likwidacji R. G. O. Porządek dzienny zapowiada: Sprawozdanie z działalności w okresie od 1 stycznia do 1 października 1920, sprawozdanie finansowe za czas od 1 stycznia do 1 paźdz. br.; przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdań; wyjaśnienie stosunku rządu do organizacji R. G. O.; uchwała zarządu z 25 października 1920; sprawa likwidacji R. G. O.; wybór komisji likwidacyjnej. Wobec tego, że do prawomocności uchwały o likwidacji R. G. O. potrzebna jest obecność 2/3 głosów, wyznaczono z góry termin zebrania powtórnego, prawomocnego bez względu na liczbę obecnych, — na 13 grudnia br. o godz. 10 rano. Zebranie odbędzie się w lokalu R. G. O. w Warszawie przy ul. Dąbrowskiego 6 (Jasna 22).

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W GRECJI. Rząd grecki poczynił rozległe przygotowania do wyborów, celem utrzymania porządku wobec możliwości starć w czasie kampanji wyborczej.

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU SASKIEGO. Wedle wyniku, dotychczas ogłoszonego, o wyborach do Sejmu saskiego, wybranych zostało 7 demokratów, 21 socjalnych demokratów, 14 niezawisłych (prawica), 2 niezawisłych (lewica), 22 niemieckich narodowców i 19 członków niemieckiej partji ludowej. Dawny Sejm składał się z 42 socjalnych demokratów, 22 demokratów, 15 niezawisłych, 13 niemieckich narodowców i 4 członków niemieckiej partji ludowej.

OR-OT i PATEK — OFICERAMI. Z Warszawy donoszą, że poeta Or-Ot, który wstąpił do wojska wraz z innymi literatami jako szeregowiec, oraz były minister spraw zagranicznych Patek również ochotnik-szeregowiec, otrzymali nominacje na tytularnych oficerów.

BRAK GAZU W WARSZAWIE. Stosownie do zapowiedzi zarządu gazowni miejskiej, dopływ gazu **wstrzymany został w Warszawie 14 b. m.** Oświetlenie miasta nie ucierpiało wprawdzie na tem wiele, gdyż miasto oświetlane jest prawie wyłącznie elektrycznie; natomiast brak dopływu gazu przykro daje się odczuwać w gospodarstwach domowych i zakładach przemysłowych. Na przykład drukarnie, używające linotypów do składania dzienników, zamiast gazu, posługują się... »prymusami«, które jednak gazu nie mogą w należytej mierze zastąpić.

STRAJK W WARSZTATACH KOLEJOWYCH. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj w warsztatach kolejowych na stacji Warszawa Główna rozpoczął się strajk »włoski« robotników. Robotnicy stoją przy swoich warsztatach bezczynni. Przyczyny strajku nie wyjaśnione, ponieważ świeżo właśnie wszyscy pracownicy kolejowi uzyskali podwyżki.

KATASTROFA TRAMWAJOWA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godz. 7 wieczorem w pobliżu mostu Kierbedzia nastąpiło zderzenie dwu wozów tramwajowych, skutkiem czego 1 osoba została zabita, 50 osób ciężko, 12 lekko rannych.

ZBIÓRKA ZŁOTA I SREBRA WE LWOWIE. Małopolski komitet popierania skarbu narodowego wydał do społeczeństwa odezwę, w której nawołuje do składania na skarb państwa danin w złocie i srebrze. Zapasy złota i srebra, powiada odezwa, w kraju są obfitymie, pochowane są jednakże w kasach i skrzyniach. Wydostać je należy i oddać do skarbu narodowego, bo to dzisiaj obowiązek każdego prawego obywatela. Odezwę podpisali arcybiskupi i biskupi, dyrektor skarbu i szereg rozmaitych osobistości. Organizacja narodowa kobiet we Lwowie zwołała do sali ratusza wiec, na którym uchwalono zbierać daniny złota i srebra, na skarb polski. Zebrano dotąd 11 kilogramów i 290 gr. złota, 290 kg. srebra i gotówki 28.000 marek, za gotówkę zakupiono srebrne przedmioty. Ks. arcybiskup Bilczewski złożył na skarb narodowy w organizacji kobiet stare wota kościelne, które po przetopieniu dały 67 kg. srebra i 1 kg. złota.

STRAJK WOŹNYCH BANKOWYCH WE LWOWIE. Nasz lwowski korespondent telefonuje: Woźni i służba gal. Kasy oszczędności rozpoczęli strajk, żądając wyższych płac. Strajk ten może mieć o tyle niemiłe następstwa, że woźni i służba innych lwowskich instytucyj finansowych zapowiedzieli strajk dla poparcia swych kolegów z Kasy oszczędności.

WOJSKOWA UROCZYSTOŚĆ. Z Nowego Sącza donoszą: Staraniem dowództwa garnizonu korpusu oficerskiego i obywatelstwa odbył się w dniu 30 października br. uroczysty obchód drugiej rocznicy zmartwychwstania Polski. Po odprawieniu mszy polowej przemawiali w podniosłych słowach wobec licznie zgromadzonych ks. Jan Znamirowski, następnie płk. J. Dzikowski, poczem ustawił się pochód, w którym wzięły udział wszystkie stany i wyznania, w imponującej liczbie. Przemawiali jeszcze kap. Znamirowski, następnie dr Sichrawa i robotnik kolejowy p. Bielak. Po południu odegrało tut. Towarzystwo dramatyczne bezinteresownie dla żołnierzy garnizonu komedję pt. »Pan poseł«.

STARY SĄCZ, 11 listopada. (Śp. dr Tadeusz Karaś). Dziś zmarł tu nagle lekarz wojsk polskich dr Tadeusz Karaś, lekarz wolno praktykujący i kolejowy. Przyczyną śmierci był atak serca. Zmarły cieszył się, jako znakomity djagnostyk zaufaniem szerokich sfer. Śmierć młodego, pełnego nadziei lekarza wywołała tu szczery żal i współczucie.

DLA DZIECI WILNA. Amerykański wydział ratunkowy (Fundacja dla dzieci Europy), którego celem jest niesienie pomocy dzieciom, zawsze otaczał szczególniejszą opieką tereny wyniszczone przez wojnę. Dzisiaj też spieszy z pomocą dzieciom Wilna, dokąd wysłano na miesiąc listopad 15.000 porcyj. Akcję dożywiania prowadzić będzie tam specjalny wileński komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich narodowości i wyznań.

KAMIENIEC PODOLSKI SMUTNY I PUSTY. Od osoby, przybyłej z Kamieńca Podolskiego, dowiaduje się »Gaz. Lw.«, że kresowa ta placówka, która przez czas pobytu w jej murach armji i władz polskich wykazywała tyle sił żywotnych i rozwinęła tak piękną i obfitą działalność na wszystkich polach pracy publicznej, podupadła teraz i zubożała materjalnie i moralnie. Bolszewicy wyrabowali wszystkie mieszkania polskie gruntownie, uwożąc całe ich urządzenie, to też o ile ktoś z Polaków zjawi się w Kamieńcu, przybywa tam jeno po to, by zlikwidować wszystkie swoje interesy i ratować z dobytku, co się jeszcze da ocalić. Ludność żydowska emigruje również tłumnie z Kamieńca; szyldy i wywieszki polskie zniszczyli jeszcze bolszewicy, dzisiaj figurują jedynie rosyjskie i ukraińskie, wobec czego i wygląd zewnętrzny miasta zmienił się do niepoznania. Wojska w Kamieńcu bardzo mało; wszystkie oddziały tegoż rzucone na front. Kamieniec smutny i pusty, pozbawiony polskiej inteligencji i jej kulturalnego życia, czeka cierpliwie lepszej doli.

MIANOWANIE WOJEWODY. Stefan Kopciewski były starosta będziński, został mianowany wojewodą białostockim.

ZA PRZECHOWYWANIE BRONI. Z Bytomia donoszą: Na półtora roku więzienia skazał koalicyjny sąd w Opolu 12 bm. pewnego Niemca z Gliwic, u którego znaleziono tajny skład większej ilości broni i amunicji.

NA POLU CHWAŁY. W szpitalu polowym w Korcu zmarł 5 bm. śp. podpułk. Artur br. Buol, dowódca 8 dywizji artylerji konnej w. p. Zmarły pochodził ze starej szlachty szwajcarskiej, osiadłej od wieków na Węgrzech, której członkowie służyli przeważnie wojskowo. Ojciec zmarłego był jenerałem austrjackim, ale gorącym patrjotą węgierskim. Śladem ojca wstąpił śp. Buol również do wojska austrjackiego, służąc kolejno w Komarnie, Budapeszcie i Krakowie. Po rozpadnięciu się Austrji, następnie po przewrocie bolszewickim we własnej ojczyźnie, pospieszył śp. Buol do Polski i zgłosił się do wojska, wyrażając chęć przydziału go na front bolszewicki. Jakoż z końcem maja br. M. S. W. przyjęło go do polskich szeregów, a Naczelne dow. poruczyło mu komendę 8 dyw. art. konn. Na czele swego pułku odbył śp. Buol całą kampanję tak w czasie odwrotu wojsk naszych, jakoteż ofensywę polską. W czasie jednej z ostatnich walk we wrześniu, kierując osobiście oddziałem, został ranny granatem w ramię. Rana okazała się ciężką. Mimo troskliwej opieki lekarskiej przyszło zakażenie krwi a wkońcu śmierć. Na pięć dni przed zgonem otrzymał śp. Buol zaszczytne odznaczenie kawalerskim krzyżem »Virtuti militari«. Pochowano go na cmentarzu w Korcu.

ZMARLI.

Jan Kozubski, bibljotekarz Uniw. Jag., przeżywszy lat 61, zmarł w Krakowie w dniu 15 bm. Śp. Kozubski pracę swą w bibljotece Jagiellońskiej rozpoczął jeszcze na ławie uniwersyteckiej jako student medycyny. Przez długie lata pełnił obowiązki pomocnika niestałego, nie chcąc porzucić umiłowanej pracy, której oddawał się z całym zapałem. W uznaniu jego cichej, pożytecznej pracy, na wniosek senatu jeszcze za rządów austrjackich ministerstwo oświaty zamianowało śp. Kozubskiego »extra statum« amanuensisem bibljoteki. Wszystkim bywalcom bibljoteki znaną była typowa postać cichego pracownika, który był dla wielu źródłem i kopalnią informacyj bibljotecznych, udzielanych zawsze z uprzedzającą uprzejmością. Ci wszyscy zachowają tę postać we wdzięcznej pamięci.

Z powodu zgonu śp. Kozubskiego bibljoteka Jagiellońska wywiesiła flagę żałobną.

Helena Szczepanowska, wdowa po śp. Stanisławie Szczepanowskim, znanym przemysłowcu i publicyście, wydawczyni pism męża, zmarła w Poznaniu.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 16 bm.: »Taniec czynowników«.
Środa, 17 bm.: »Wielki człowiek do małych interesów«.
Czwartek, 18 bm.: »Nina«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 16 bm.: »Bal w operze«.
Środa, 17 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 18 bm.: »Marja Stuart«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Wtorek, 16 bm.: »Samson i Dalila«.
Środa, 17 bm.: »Samson i Dalila«.
Czwartek 18 bm.: »Samson i Dalila«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Wtorek, 16 bm.: »Figlarne żonki«.

Proklamacja wolnego m. Gdańska.

Gdańsk, 16 listopada. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie uroczyste **konstytuanty gdańskiej**, na którem przedstawiciel ententy. pułkownik Strutt, **dokonał proklamacji wolnego miasta Gdańska.** W uroczystym tym akcie wziął udział w imieniu Rzeczypospolitej polskiej komisarz jeneralny. p. **Biesiadecki** i jego zastępca p. **Jełowicki**. przedstawiciel wojskowości polskiej admirał **Borowski** i major **Wilczek**, wreszcie wszyscy przebywający w Gdańsku przedstawiciele obcych państw. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos pułkownik **Strutt**, który przemówił w następujące słowa:

Zanim dokonam proklamacji wolnego miasta Gdańska. pozwólcie mi. panowie. wypowiedzieć kilka słów. Decyzja o ustanowieniu wolnego m. Gdańska przez Ligę narodów do tej chwili nie doszła do moich rąk. Przyjmuję jednakże, że rada Ligi narodów zajmie się bezzwłocznie kwestją gdańską i że krótkim będzie czas. w którym Liga narodów obejmie ochronę wolnego miasta Gdańska i gwarancje uchwalonej przez panów konstytucji. Mój urząd koalicyjnego zarządcy Gdańska skończył się. a zresztą jestem tylko zastępcą komisarza Ligi narodów. Ponieważ jednakże konstytucja miasta Gdańska nie została jeszcze uchwalona. przeto zarządziłem, aby uchwalone przez panów postanowienia artykułu 116 konstytucji o tymczasowym rządzie weszły w życie.

W imieniu dotychczasowego rządcy Gdańska. Sir Reginalda Towera. oraz w imieniu mojem własnem, chciałbym panom przedstawicielom wolnego miasta Gdańska wyrazić moje podziękowanie za poparcie i ułatwienia. które okazaliście naszej pracy. Obaj z serdecznem uczuciem będziemy zawsze myśleli o wolnem mieście. Równocześnie wyrażam moje gorące podziękowanie panu **Biesiadeckiemu**, przedstawicielowi Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku. za dotychczasową życzliwą współpracę.

Teraz, moi panowie, mówię jako żołnierz do żołnierzy. gdyż prawie wszyscy panowie byliście żołnierzami. żołnierzami największej i najbardziej podziwu godnej armii. jaka kiedykolwiek świat widział. (Huczne brawa na prawicy). Oświadczam panom: **Pozwólcie nam zachować pokój w każdym czasie, w tym domu, jak i na zewnątrz. Świat potrzebuje pokoju.** Oby Gdańsk i Polska były w tym kierunku przykładem dla wschodniej Europy. Oby oba narody żyły szczęśliwe i zadowolone, obok siebie rosły i rozwijały się, oparte na wzajemnem zaufaniu i przyjaźni. Najuroczyściej **proklamuję z dniem dzisiejszym Gdańsk i otaczający go obszar, jako wolne miasto.**

Następnie zabrał głos prezydent konstytuanty. **Reinhard** i oświadczył między innemi:

Dzień dzisiejszy jest dniem **epokowym** w historji **wolnego miasta Gdańska. Wielu wita ten** dzień, jako zapowiedź lepszej przyszłości. Przyszłość ta jednak **pogrążona jest w ciemnościach.**

Dalej wyraził p. Reinhard przekonanie, że **wszyscy** obywatele Gdańska, bez względu na **różnice narodowości, będą żyć** w spokoju obok siebie. Stoimy wprawdzie — rzekł p. Reinhard — pod ochroną Ligi narodów, co jednakże ta ochrona przy największej życzliwości naszych protektorów dla nas znaczyć będzie, te**go nikt jeszcze nie wie.**

Po przemówieniu przedstawicieli socjalistów niezawisłych i socjalistów większości, prezydent zamknął posiedzenie.

Kwestja Gdańska w Lidze narodów.

Genewa. 16 listopada (PAT). Havas. Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady **Ligi Narodów**. Przedstawiciel Japonji złożył sprawozdanie o projekcie **konstytucji wolnego miasta Gdańska**, wypracowanym przez przedstawicieli Gdańska w porozumieniu z wysokim komisarzem Ligi Narodów. Następnie **Paderewski** w imieniu Polski. popierany w swojem żądaniu przez przedstawicieli **Francji i Anglji, zażądał, aby kontrola obrony militarnej Gdańska została powierzona Polsce.**

Przedstawiciel Gdańska nadburmistrz Sahm **zakwestjonował** legalność takiego mandatu. przyznanego Polsce.

Powzięcie decyzji zostało odroczone.

Gdańsk. 15 listopada (PAT). Delegacja Gdańska nadesłała z Genewy pod datą wczorajszą następującą depeszę:

Rokowania w sprawie **konwencji i gwarancji ze strony Ligi Narodów** rozpoczęły się dziś po południu. Po dłuższem przemówieniu Paderewskiego i Sahma. zażądano od obu delegatów, aby swoje żądania sformułowali na piśmie i przedłożyli je do wtorku wieczorem.

Po podpisaniu konwencji z Gdańskiem

Gdańsk, 16 listopada (PAT). »Danziger Zeitung« zamieszcza obszerny artykuł o proklamacji wolnego miasta Gdańska. Dziennik wyraża ubolewanie. że zmiana w projekcie konwencji nie została do tej pory opublikowana. Następnie dziennik zaznacza, że nie można przemilczeć niebezpieczeństwa. grożącego Gdańskowi. płynącego z żądania Polski prawa militarnego obsadzenia Gdańska. Postanowienia traktatu paryskiego nic w tym kierunku nie mówią. a jednak droga. prowadząca do tego celu. zdaje się już być wynalezioną. Dowiadujemy się bowiem ze strony wiarogodnej. że Polska wyraziła gotowość do podpisania konwencji tylko pod tym warunkiem. że **przyznana jej będzie militarna ochrona Gdańska w imieniu Ligi Narodów.**

Bydgoszcz, 16 listopada (PAT). »Kreuz- Ztg.« omawiając w obszernym artykule przyszłość miasta Gdańska zaznacza. że najcięższym ciosem dla Gdańska jest zależność od ustawodawstwa celnego Polski(!). Kwestja celna i walutowa oddziela Gdańsk od Niemiec. wiąże go natomiast z Polską. Stanowisko Gdańska wobec Niemiec — pisze »Kreuz Ztg.« — charakteryzuje fakt, że na ostatniem zebraniu Niemców gdańskich wyraźnie oświadczono, iż Gdańsk jako miasto żyjące z handlu, nie może współdziałać w niemieckiej polityce represyjnej wobec Polski. Dziennik wyraża przekonanie, że **Gdańsk pod względem politycznym coraz bardziej staje się miastem polskiem,** wobec czego za wszelką cenę należy starać się utrzymać niemiecki charakter miasta, przynajmniej pod względem kulturalnym.

Plebiscyt na G. Śląsku 28 stycznia.

Bytom, 16 listopada (PAT). Według depesz niemieckich z Paryża. data terminu plebiscytu na Górnym Śląsku postanowiona została na dzień 28 stycznia.

Wrażenie terminu plebiscytu.

Bytom, 16 listopada. (PAT). Wiadomość o tem, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się z końcem stycznia 1921 roku **wywołała wśród ludności polskiej szczerą radość;** u Niemców natomiast widoczne jest **przygnębienie**, które daje się zauważyć szczególnie w tonie prasy niemieckiej.

ODSZKODOWANIE NIEMIECKIE I PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI.

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« donosząc pod datą 5 bm. o podstawach na których między Anglją i Francją przyszło do porozumienia w sprawie odszkodowania, które mają zapłacić Niemcy, pisze dalej:

W Brytanji udało się **połączyć sprawę Górnego Śląska ze sprawą odszkodowań i na połączenie to uzyska zgodę Francji.** Połączenie to nastąpiło w sposób następujący:

Konferencja ministrów w Genewie rozumowali Anglicy. ma między innemi zadecydować o wypłacalności Niemiec. Otóż jest faktem niezaprzeczonym, że Śląsk Górny jest poważną pozycją w bogactwie niemieckiem. A więc sprawiedliwość wymaga. aby od tego czy Niemcy **zachowają Śląsk czy nie,** zwiększyć lub zmniejszyć ich dług.

Dobrze, odparli Francuzi; powiedzmy więc. że konferencja ministrów w Genewie. aby ustalić dług Niemiec. zależnie od ich definitywnego bogactwa. **odbędzie się dopiero po plebiscycie górnośląskim.** Ale żeby nie zwlekać zbytnio postanówmy. że plebiscyt ten odbędzie się w takim terminie. aby konferencja genewska mogła się zebrać najdalej w połowie lutego r. 1921.

Na to Londyn się zgodził.

(Tem się tłómaczy przyśpieszenie terminu plebiscytu na Górnym Śląsku. Przyp. »N. Ref.«)

Korespondent wywodzi następnie. że Anglja zawsze nieprzychylne zajmowała stanowisko wobec Polski w sprawie śląskiej, poczem. między innemi, przytacza następujące pobudki Anglji:

»Przemysł angielski potrzebuje nietylko żelaza ale i cynku. a Śląsk Górny jest jego głównem źródłem w Europie. Metal ten i inne można będzie tanio importować do Anglji korzystając z dróg wodnych niemieckich. W dodatku należy oszczędzać zapasy węgla angielskiego, którego produkcja zresztą maleje w skutek zmniejszającej się wydajności pracy górników. A na Śląsku Górnym węgla jest moc. a górnicy polscy są tu i pracowitsi i mniej wymagający. O wiele taniej będzie przetapiać rudę na miejscu i przewozić gotowy już metal do Anglji, który robotnik angielski — rodzaj arystokraty w przemyśle — będzie tylko przerabiał na narzędzia. części maszyn itp. Oto »dessous« polityki angielskiej w sprawie Śląska Górnego. **Wielki przemysł i finansjera angielsko-niemiecka zgodnie tu pracują przeciwko Polsce«.**

PRASA FRANCUSKA O POŁĄCZENIU SPRAWY G. ŚLĄSKA I ODSZKODOWAŃ.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Drugi artykuł tekstu umowy angielsko-francuskiej w sprawie odszkodowania niemieckiego dla Francji. ogłoszonego w sobotę. który przewiduje konferencje ministrów sprzymierzonych w Genewie. mającą na celu przedyskutowanie wysokości odszkodowania niemieckiego, a która odbyć by się miała dopiero po plebiscycie na Górnym Śląsku. wywołała w prasie francuskiej zaniepokojenie i zdziwienie. że dopuszczono do połączenia sprawy odszkodowania ze sprawą Górnego Śląska.

»Journal« powiada. że postanowienie to spowoduje wzrost nadziei Niemiec, którzy i tak już doskonale wiedzą. że Anglja niechętnieby widziała, gdyby Polska otrzymała bogate zagłębie węglowe Górnego Śląska.

Usuwanie Niemców z policji śląskiej

Bytom, 16 listopada (PAT). Władze koalicyjne usuwają z policji plebiscytowej **resztę oficerów niemieckich,** pochodzących z poza linji demarkacyjnej. Na ich miejsce przychodzą **oficerowie koalicyjni.** W ostatnich dniach przybyli do Raciborza oficerowie angielscy. którzy mają być rozdzieleni na inne miasta terenu plebiscytowego.

Bytom, 16 listopada. (PAT). Polski komisarjat plebiscytowy ogłasza w pismach odezwę do urzędników na Górnym Śląsku, aby nadsyłali swe oświadczenia, **czy na wypadek przyłączenia Śląska Górnego do Polski** gotowi są pozostać na swoich stanowiskach. Odezwę tę, rozesłaną do wszystkich pism niemieckich. umieścił tylko gliwicki „Oberschlesischer Wanderer". Inne pisma niemieckie wystąpiły z **protestem** przeciwko takiej „uzurpacji władzy" przez polski komisarjat plebiscytowy. Różne niemieckie związki **zabroniły** swoim członkom odpowiadać na te odezwę. Mimo to jednak polski komisarjat plebiscytowy otrzymuje **liczne odpowiedzi z oświadczeniem chęci pozostania w służbie polskiej.**

Prace Ligi narodów.

Genewa, 16 listopada (PAT). Szwajcarska ag. tel.) Z wyjątkiem niewielu delegatów przybyli w ciągu dnia wczorajszego przedstawiciele wszystkich krajów, które albo są już członkami Ligi Narodów, albo które chcą niemi zostać Dotychczas należy do Ligi Narodów **41 państw.** Jedenaście państw. przeważnie nowo utworzonych, zgłosiło już dawniej swoją prośbę o przyjęcie. Do tych państw przyłączyły się tuż przed zebraniem Ligi Narodów Bułgarja i Austrja Podania o przyjęcie tych państw są na 26 i 29 punkcie porządku dziennego.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia ogranicza się na odczytaniu dekretu zwołującego przez prowizorycznego prezydenta Hymansa i na przemówieniu prezydenta rzeszy szwajcarskiej Mottego. Wedle dotychczasowych dyspozycyj odbędą się w pierwszych dniach posiedzenia plenarne, poczem nastąpią prace w komisjach. Ostatnie dopiero posiedzenia będą poświęcone sprawozdaniom i dyskusji nad niemi. Na cześć zebrania Ligi Narodów było miasto uroczyście udekorowane: W sobotę odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze. W niedzielę przed południem odbyło się nabożeństwo w kościele katolickim. a wieczorem w kościele protestanckim. Specjalna modlitwa, wygłoszona we wszystkich świątyniach, zawierała prośbę do Wszechmocnego. aby poparł dzieło rozpoczęte w Genewie. W niedzielę przed południem odbyło się przyjęcie przedstawicieli prasy przez genewską radę miejską. — Zjawiło się kilkuset dziennikarzy. których powitał radca Gigon i wydawca dziennika »Journal de Geneve«.

Paryż, 16 listopada (PAT). Genewski korespondent »Journala« donosi: Koła poinformowane sądzą. że zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadzi obszerną dyskusję nad prośba Austrji i Bułgarji co do przypuszczenia tych państw do Ligi Narodów. Poseł niemiecki w Bernie oświadczył że Niemcy **bezpośrednio nie będą prosiły** o przyjęcie do Ligi Narodów. oczekują jednak. że kandydatura Niemiec będzie podjęta ze strony skandynawskiej, albo holenderskiej.

Niemcy nie będą przyjęte do Ligi narodów.

Lyon, 16 listopada (PAT). Z Genewy donoszą. że pewna wybitna osobistość w Lidze Narodów oświadczyła korespondentowi Havasa w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. iż kwestja ta obecnie jest **nieaktualną**, ponieważ Niemcy nie postawili w tym względzie żądania. Jeżeli postawi takie żądanie ktoś trzeci. to wyłoni się pytanie. jaki mandat jest podstawą tego żądania. Jeżeli sprawa ta przyjdzie pod dyskusję. **jest pewnem. że dwie trzecie zgromadzenia oświadczy się przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi.**

Powrót prezydenta ministrów do Warszawy.

Warszawa, 16 listopada (Tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy prezydent ministrów Witos i zwołał na dzisiaj posiedzenie rady ministrów.

RZĄD WILEŃSKI O PLEBISCYCIE.

W wywiadzie z przedstawicielem »East Express« w Wilnie. oświadczył prezes komisji rządzącej Litwy środkowej Abramowicz. między innemi:

W orzeczeniu Ligi Narodów co do rozstrzygnięcia t. zw. kwestji wileńskiej, niema mowy o plebiscycie, natomiast mówi się o **»zasięgnięciu opinji ludności«.** Wola ludności może znaleźć wyraz zarówno w formie plebiscytu. jak w drodze orzeczenia Sejmu. Ze względu na niski poziom kulturalny ludności i nieuniknione podniecenie umysłów. związane z przeprowadzeniem plebiscytu, **jesteśmy stanowczymi jego przeciwnikami.** Racjonalniejszem i lepszem rozwiązaniem sprawy będzie ujawnienie woli ludności **za pomocą Sejmu,** do którego wybory nastąpią w dniu 9 stycznia. Odpowiednie decyzje co do tego już zapadły. Gdyby Liga Narodów postanowiła zarządzić na terenach naszych plebiscyt, połączony z odwołaniem jen. Żeligowskiego i wycofaniem jego armji. żądaniu temu **odmówilibyśmy stanowczo.** Wojska jen. Żeligowskiego składają się z obywateli miejscowych. Nie mogą być one pozbawione prawa obrony swego kraju i wypowiedzenia się o jego losie.

Narody Czecho-Słowacji przeciwko Czechom.

Praga, 16 listopada (East Express). W Karlsbadzie odbył się w sobotę zjazd nie-czeskich narodowości, zamieszkujących Czechosłowację. Przybyło 200 delegatów: Niemcy, Słowacy. Węgrzy i kilku Czechów. Przewodniczącym wybrano dr Henryka Baufort. Ziemia hulczyńska. Spisz i Orawa wysłały również swoich delegatów. Przemawiał Niemiec dr Lodgeman i za tępcy Spisza i Orawy. Mowy delegatów słowackich odczytano, ponieważ byli nieobecni.

Mowcy uskarżali się na stosunki, panujące w Czechosłowacji i **żądali autonomji dla poszczególnych narodów.** Niemieccy mowcy wytykali fałsze. zawarte w t. zw. Memoire's« Nr 3. Przy poruszeniu tego tematu przedstawiciel rządu czeskiego **zamknął zebranie**, co wywołało **niesłychane oburzenie zebranych,** którzy domagali się, aby obrady toczyły się dalej. Dr Holzman odroczył posiedzenie na popołudniu. Popołudniu odbył się dalszy ciąg zjazdu narodowości. Niemcy postawili 12 punktów swych żądań, w tem zniesienie wszystkich postanowień konstytucji. które powzięło pierwsze zgromadzenie narodowe bez współudziału Niemców. Dalej żądali zniesienia ustaw wojskowych i uznania **austrjackiej pożyczki wojennej.**

Czeska żandarmerja wkroczyła na salę i rozpędziła zebranie.

Różne wiadomości polityczne.

ZNACZENIE TRAKTATU WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIEGO. Gaulois omawiając traktat. zawarty między Włochami a Jugosławją. przypisuje mu znaczenie zaznaczając, że oznacza on nową erę na Adrjatyku. Serbom daje dostęp do Adrjatyku a dla Włoch otwiera Bałkan

RJEKA NIE UZNAJE TRAKTATU W SANTA MARGARITA. Jak się dzienniki włoskie dowiadują, oświadczył rząd miasta Rjeki, że nie uznaje uchwały powziętej w Santa Margarita w nieobecności przedstawiciela Rjeki.

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW FRANCUSKICH została zażegnana. Zwołano na czwartek konferencję celem omówienia z mężami zaufania górników sprawy płac górników.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 15 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
4% poż. kraj. E. 1893	82'—	84'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	85'—	87'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	88'—	90'—
Polski Bank Przemysłowy	620'—	670'—
Transakcja	630 —	625 —
Bank Hipoteczny	660'—	720 —
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	400'—	440'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750'—
Transakcja	725'—	710'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja		400'—
Zieleniewski	3800'—	4000'—
»Górka« fabryka cementu	3000'—	3200'—
Transakcja	3125'—	3050'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2700'—	2850'—
Transakcja	2800'—	2775 —
»Tepege« Tow. dla przedsięb górn.	6300'—	6800'—
Transakcja		6550'—
Polska Nafta	2000'—	2200'—
Transakcja	2160'—	2100'—
»Cikcs« Tow. A.	2700 —	2800'—
Transakcja		2725'—
»Pezet« Powszechne zakłady budowl.	1300'—	1500'—
Transakcja	1460'—	1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz w Trzebini	2200'—	2400'—
Transakcja	2275'—	2400'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	400'—	450'—		
Dolary kanadyjskie	280'—	300'—		
Marki niemieckie	490 —	510'—	510'—	550'—
Korony austrjackie			75'—	85'—
Korony czeskie			420'—	460'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 15 bm.: Obligacje m. Warszawy 1915-16. wartość kup. nienotowane. 6% 1917 za 100 marek wartość kupenu 1.58.4. żądano 210, poszukiwano 206. 5% banku ziemiańskiego wartość kupona 2.23.2. transakcje 101 100'25. żądano 103. poszukiwano 99. listy zastawne 4½%, ziemskie wartość kuponu 0.56.5. żądano 103. poszukiwano 100. listy zastawne 4% wartość kuponu 3.57.1 transakcje 183—183'25. żądano 186. poszukiwano 181. 5% Warszawy wartość kuponu 3.17.5. transakcje 182'75. 4½% Warszawy wartość kuponu 1.22.1. żądano 236. poszukiwano 232. 5% m. Łodzi wartość kuponu 1.05.9. transakcje 233. żądano 214, poszukiwano 210. 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.00.6, żądano 99. poszukiwano 95.

Waluty:

	Gotówka kup.	Gotówka sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	400'—	430'—	405'—	435'—
Dolary kanadyjskie	290'—	310 —		
Franki francuskie	25'—75	26'75	25'75	26'75
Franki belgijskie	27'25	28'25	27'25	28'25
Franki szwajcarskie	65'—	69'—	65'—	69'—
Funty szterlingi	1450'—	1535'—	1450 —	1535'—
Marki niemieckie	505'—	530 —	505'—	530'—
Korony austrjackie	76'—	80'—	76'—	80'—
Korony czeskie	4'10	4'50	4'10	4'50
Korony szwedzkie	80'—	85 —	80'—	85'—
Korony duńskie	57 —	59'—	57'—	59'—
Korony norweskie	57'—	59'—	57'—	59'—
Liry	15'—	15'75	15'—	15'75'
Marki fińskie	6'50	7'—	8'50	9'—
Floreny holend.	128'—	134'—	128'—	134'—

Ruble carskie setki 305 315. ruble carskie 5-tki 205—315—305. ruble dumskie po 1000 — 72. ruble dumskie po 250 — 44—45.

GIEŁDA LWOWSKA z 15 bm.: Ruble carskie setki 285—305. ruble carskie 5-setki 280- 300. drobne 240—260. ruble dumskie po 1000 -- 60—80. po 250 — 40—60. karbowańce po 1000 — 6 - 9. grzywny po 500 i wyżej 9—12. setki franków francuskich 25—27. setki franki szwajcarskie 65—69. funty szterlingi 1460. 1530, dolary amerykańskie 400—430 kanadyjskie 290 —310. marki niemieckie po 1000 — 505 - 530. marki niemieckie setki 485—505. drobne 350- 380. lei po 500 — 680 —720. drobne 580—6?0. liry włoskie 13'75—15'75. czeskie korony 410—450. korona austrjacka stemplowana 70—80 korona duńska 57 -59. norweska 57—59, marki fińskie 650—700. floreny 128 —134. Dewizy: Londyn 1460-- 1530 Paryż 25—27. Zurych 65—69. Praga 430—450. Wiedeń 80—88. Berlin 540- 550. Nowy York 390 - 420 Medjolan 13'75 - 15'75. Bukareszt 680, 720. Bruksela 27'25—28'25. Kopenhaga 57 --59. Finlandja 850 - 900. Holandja 128 - 134. Szwecja 81—85, Norwegja 57—59.

GIEŁDA PRASKA z 15 bm.: Berlin 113'75. Warszawa 21'75. marka niemiecka 113'75 marka polska 20'75

KURSA SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 15 bm.: Berlin 7'00, Holandja 195'10. Nowy York 655, Londyn 22'09. Paryż 37'65 Medjolan 22'6 Bruksela 39 90, Kopenhaga 86. Sztokholm 123. Chrystjanja 86. Buenos Aires 230. Madryt 77 Praga 6'60. Budapeszt 1'15. Bukareszt 9'40. Warszawa 1'50, Wiedeń 1'75, austrjacka korona stemplowana 1'15.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 15 bm.: Nowy York 83 91, Praga 87'65. dolary 83'05, marka polska 18'3? korona czeska 86'77.

Losy drugiej loterji państwowej są już we wszystkich kolekturach do nabycia i cieszą się tak wielkim popytem. że zapewne wkrótce zostaną zupełnie wykupione. Plan tej loterji daje niezwykle wielkie szanse wygrania, jest jeszcze znacznie korzystniejszy dla publiczności, niż przy pierwszej loterji właśnie z wielkiem powodzeniem skończonej i przewyższa obfitość i wysokość wygranej planów wszystkich loteryj zagranicznych.

Obok głównych wygranych po 700 tysięcy marek, 500 tysięcy mk. itd.. wykazuje plan drugiej loterji państwowej olbrzymią wprost ilość drobnych wygranych. Plan jest tak ułożony, że na jeden numer można — o ile szczęście się uśmiechnie, wygrać odrazu 2,400 000 mk., sumę nawet w dzisiejszych czasach drożyzny wcale pokaźną. Losy po 120 mk. do każdej klasy są do nabycia w ćwiartkach po 30 mk.

Delegaci węgiersko-polskiej Izby handlowej w Warszawie. Dnia 20 bm. przybędzie do Warszawy delegacja Izby handlowej węgiersko-polskiej. na czele której stoi wiceprezydent węgierskiego Zgromadzenia narodowego Józef Bottlik. W skład delegacji wchodzą wybitni politycy i przedstawiciele przemysłu i handlu węgierskiego oraz referenci ministerjalni. Delegacja ta z Warszawy udaje się do wszystkich większych miast polskich, a przybywa do Polski celem nawiązania nowych stosunków, odnowienia dawnych oraz zacieśnienia wiekowych węzłów przyjaźni, łączących oba narody: węgierski i polski Bawiący w Warszawie przedstawiciel Izby handlowej węgiersko-polskiej radca ministerjalny Adam Persyan oświadczył. że przemysł węgierski. który po klęskach wojennych znowu rozkwita pragnie jak najrychlej nawiązać stosunki z państwem polskiem. a rząd węgierski pragnie pospieszyć Polsce z dostawą środków żywności.

Ameryka nie wznowiła stosunków handlowych z Rosją. Wedle doniesień gazet angielskich, amerykański urząd handlowy dementuje z naciskiem wiadomość o wznowieniu stosunków handlowych z Rosją.

ZNACZNY SPADEK CEN BAWEŁNY W AMERYCE. (East Express) Z Nowego Yorku donoszą, że w Ameryce cena bawełny spadła bardzo znacznie i wynosi obecnie 19'85 cent. za funt. Jest to skutek wstrzymania produkcji tkackiej w Ameryce. Spadek ceny wynosi z górą 100 procent. Cena zbliża się do pokojowej. która w roku 1914 wynosiła 14'50 cent.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

JAN KOZUBSKI

bibljotekarz uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 61. po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 listopada 1920 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 8½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Tomasz Koczur

obywatel miasta Krakowa, majster krawiecki, członek Cechu i Stowarzyszenia kat. krawców

urodzony w roku 1856, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15-go listopada 1920 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 9 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu.

Na te smutne obrzędy stroskana żona, dzieci, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

†

Marjan Kochanowski

obywatel ziemski

przeżywszy lat 47, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 listopada 1920 roku w Krakowie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie we wtorek. dnia 16 b. m., o godzinie 11 rano w kościele parafjalnym w Pleszowie. poczem nastąpi eksportacja wprost na cmentarz miejscowy.

Na te smutne obrzędy stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Pudełka blaszane

na pasty do obuwia, nigrozynę tłuszczową, oraz wosk montaniczny, najlepszej marki, utrzymuje na składzie i dostarcza w większych ilościach

Dom handlowo-komisowy
skrytka poczt. 45. 7569

Maszyny do pisania

i rachowania przyjmuje do naprawy

W. Keyha, mechanik
ul. Florjańska 3.
7578 1 3

Domu parterowego

lub I-p., z wolnem mieszkaniem, poszukuje zaraz do kupna Biuro kupna i sprzedaży realności Stan. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23, telefon 1405. 7530 1 3

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 7583 1 10

Czeladników stolarskich

meblowych poszukuje pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków, Dębniki, ul. Różana 6.
7589 1 2

Od Nowego Roku
ma do polecenia firma **Br. Krasicki, Kraków,** ul. Gołębia 16. rządcę samodzielnego, kawalera, energicznego, Dabrauczyka; rządców na ordynarję, ekonomów, leśniczych, dobrego ogrodnika, Ślązaka, polowego, kowala maszynistę, karbownika, furmana (stangreta, furmana fornala, stelmacha, starszego leśnego i uczciwego kamerdynera starszego na wikt. 7590 1 2

Szofer

wysokiej marki, poszukuje odpowiedniej posady, dobrze płatnej, tylko na luksusowy wóz. Zgłoszenia pod **„Walka z przestrzenią"** do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 7593

Przyjmuje się
zamówienia na przedmioty **toczone z drzewa,** najchętniej w większych ilościach do fabryki. Zgłoszenia: „Ruch", ulica Szczepańska 9, pod **„Akuratność".** 7594

Mężczyzna

energiczny przedsiębiorczy, z inicjatywą, poszukuje **odpowiedniego zajęcia** w dziedzinie, gdzie te zalety coś znaczą. Zgłoszenia pod **„Nieme przeszkód"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 7595

Zdemobilizowany

rachmistrz wojsk polskich, technik (2 lata inż.), szuka odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Zdemobilizowany"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków. 7587

JULJAN WAJDA
SKŁAD FUTER
Kraków, Rynek główny 9
Pasaż Bielaka.

posiada na składzie gotowe świtki męskie futrzane, oraz kolje i rękawki dziecięce. — Przyjmuje futra w komisową sprzedaż. 7553 3 3

Ważne dla Zakopanego!

Doktor praw i absolwent kursu abiturjentów Akademji handlowej, posiadający 5-letnią praktykę biurową, umiejący pisać na maszynie, przytem zdolny korepetytor w zakresie niższego gimnazjum, poszukuje posady albo w biurze handlowem, albo jako guwerner w **Zakopanem** od 1 stycznia 192 — Zgłoszenia pod **„Dr St. W."** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. Szewska 18. 7588

Ostrzenie

brzytew, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p. w krótkim czasie uskutecznia firma

Z. Szczęsnowicz, A. Zubikowska
Kraków, plac Marjacki 9.
7481 4 6

8 kotłów

żelaznych z paleniskami, do gotowania mydła, marmolady i t. p., o pojemności 900 l, do sprzedania. Podgórze, ul. Lwowska 9.
7524 2 2

Panny biurowej

ze stenografją niemiecką i polską, piszącą biegle na maszynie, przyjmie natychmiast pod dobremi warunkami większe biuro spedycyjne. Zgłoszenia pisemne pod **„Biuro spedycyjne"** do Biura ogłoszeń Feliksa Statt-ra, ul. Grodzka 13.
7518 3 3

Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" S. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy K 15,000.000·— na K 40,000.000·— czyli Mk p. 28,000.000 przez emisję nowych 25.000 sztuk akcyj po kursie K 1.000·— t. j. Mk p. 700·— imiennej wartości.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych »Tepege« S. A. w Krakowie uchwaliło dnia 7 listopada 1920 r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy K 15,000.000·— na K 40,000.000·— czyli Mk p. 28,000.000·—, przekazując Radzie zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Towarzystwa o K 25,000.000·— czyli Mk p. 17.500.000·— przez emisję nowych sztuk 25.000 pełno wpłaconych akcyj po K 1.000·— czyli Mk p. 700·— imiennej wartości.

Objęcie znacznej ilości nowych akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały, **z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu**

SUBSKRYPCJE

na warunkach podanych, a mianowicie:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, iż na dwie stare akcje pobrać mogą jedną nową.
2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 10 grudnia 1920 r.** pod rygorem utraty tego prawa.
4) **Kurs emisyjny** nowych akcyj wynosi Mk p. 1.500·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, dla nowych zaś akcjonarjuszy Mk p. 3.000·—.
5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna, przyczem Towarzystwo »Tepege« zbonifikuje za czas od dnia wpłaty do dnia 31 grudnia 1920 r. odsetki po 4%.
6) **Repartycję nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcja wedle swego swobodnego uznania.
7) **Nowe akcje wydane będą** akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu tychże, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj** Towarzystwo zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3%.
9) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach** Towarzystwa począwszy od dnia 1 stycznia 1921 r.

Zgłoszenia na nową emisją akcyj przyjmują do dnia 10 grudnia 1920 r.:
Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych »Tepege« S. A. w Krakowie,
Polski Bank Przemysłowy, Filja w Krakowie i wszystkie inne oddziały,
Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku i w Cieszynie,
Warszawski Bank Przemysłowy w Warszawie,
Bank Handlowy w Poznaniu,
Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie,
Dom bankowy H. Ripper i Ska w Krakowie. 7561

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"
wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 6365 9 0

Żakiet astrachanowy

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu.
7409 60

SKŁAD FUTER
I PRACOWNIA KUŚNIERSKA TADEUSZA SIERPIŃSKIEGO
Kraków, ul. Florjańska 32

długoletniego współpracownika światowej sławy firmy BECHAUD & DAWID, Paryż, Avenue de l'Opera 14

PRZYJMUJE: **zamówienia na nowe futra z własnych** i dostarczonych materjałów oraz przerabia futra męskie i damskie solidnie, **szybko i tanio.** 7359 2 3

Zarząd młyna w Dobczycach (mieście) poszukuje natychmiast

młynarza

obeznanego z walcami i kołem wodnem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod: Ludwik Kaleta, Dobczyce.
7522 3 5

Zamienię

3 pokoje z kuchnią na IV piętrze w centrum miasta, na takież same na I lub II piętrze. Dopłata według umowy. Pisemne zgłoszenia pod **„Dobra dopłata"**, Kraków, skrytka 105. 75 8 2 3

Piękne dywany perskie

do sprzedania. Ul. Grodzka 26, III p., wprost windy między godz. 1—3.
7530 2 3

Tow. spółdzielcze krawców-czyń
ul. Mikołajska 13, telef. 3037

wykonywa wszelkie zamówienia wedle ostatniej mody.
Panie, chcące same szyć, krawcy, nie umiejący kroju, otrzymają formy wedle miary i modelu.
7557 2 3

Fortepian

w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomości udzieli firma A. S. Spira, ul. Krakowska 5.
7543 3 3

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, I p., w korytarzu. 7410 6 0

Do sprzedania.

Nadające się do elegancko urządzonych mieszkań: story, kapy na łóżka i stoły ręcznej roboty z prawdziwym filet, jak również eleganckie garnitury bielizny i motywy. Wykonanie artystyczne.

Oglądać można między godz. 10—1 i 3—6 przy ulicy Dunajewskiego 6, II. p., oficyny, drzwi Nr 17. 7592

ODDZIAŁ WŁÓKNICZY

dostarcza z pozwoleniem wywozu:

materjałów dla pań i panów, trykotaży, bielizny 4424 8 17

Kompanja handlowa gdańska

Import — Towarzystwo akcyjne Gdańsk, ulica Długa 2. — Eksport

Adres telegr.: „Compania". Nr telefonu 3135.

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, hurtownie po 84 Mk, wagonami po 83 Mk. Próbne pięć kilo, pocztą opłatnie, 450 Mk.

MYDEŁKA

białe, liljowe, bardzo delikatne, tuzin 160 Mk. Cztery tuziny, około 4 kilo, pocztą opłatnie. 670 Mk — wysyła **Dom handlowy S. BINZER, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.**
Telefon 1419. 7564 1 10

Do natychmiastowego objęcia

są dwie posady urzędników samodzielnych w jednogatrowym parowym tartaku w Spytkowicach i w jednogatrowym parowym tartaku w Zubrzycach (obok Chabówki). Wymaga się biegłości w obliczaniu i w ekspedycji materjałów tartych. Zgłoszenia uprasza tylko pisemne **L. Holländer, Rabka.**
7573 2 3

Czuję się szczęśliwym

7591

Poszukiwany

zdolny przykrawacz

który pracował już w większych zakładach fabrycznych, wytwarzających ubrania cywilne i mundury wojskowe. — Zgłoszenia: **Kraków, ul. Potockiego 4, I. p.** 7526 3 3

BUCHALTER-BILANSISTA

względnie **kierownik komercjalny**

z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach i wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną poszukuje samodzielnego stanowiska w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Energiczny"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 7511 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 7 0

Flaszki

z wód mineralnych, nie zanieczyszczone naftą i t. p., kupuje po dobrych cenach firma K. Rząca i Chmurski, Kraków, św. Gertrudy 4.
7507 3 5

Futro męskie

do podróży, w bardzo dobrym stanie, spód dublowy, rosyjskie, za cenę bardzo przystępną do sprzedania. Wiadomość w firmie W. Jakowlew, Dębniki, Rynek l. 17.
7575 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 5 20

Pielęgniarka

stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., m. 37. 7331 50

WAŻNE DLA SEMINARZYSTÓW!

KURSA MATURYCZNE

pod fachowem kierownictwem prof. BUTRYMOWICZA
KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 56, II. piętro.
6 godzin dziennie. Wpisy od godz. 10—12 w poł. i od 4—6 po poł.
Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 4—5 po południu.
W najbliższych dniach otwarty zostanie zupełnie odrębny kurs maturyczny seminarjalny 1-roczny i 2-letni, jakoteż **korespondencyjny,** przygotowujący zapomocą instrukcyj pisemnych, miesięcznie wysyłanych.
Zarząd kursów uprasza o jak najszybsze zgłoszenie. 7133 6 0

Potrzebni:

1) **Zdolny rysownik** budowlany z kilkoletnią praktyką
2) **Zdolny elektromonter,** obznajomiony z instalacji oświetlenia elektrycznego, tudzież z obsługą turbogeneratora, systemu trójfazowego. 7571 2 3

Warunek przyjęcia: Polacy, kawalerowie.
Zgłoszenia: Rafinerja Braci Nobel, Libusza-Zagórzany

Odbudowa Polski.

KUPCY! PRZEMYSŁOWCY!

Bogato wyposażony niemiecko-polski numer nadzwyczajny

„POLSKA"

opuści wkrótce prasę i w nakładzie 30.000 egzemplarzy rozesłany będzie bezpłatnie wszystkim interesentom w Austrji i Polsce.

Dla polskich kupców i przemysłowców, którzy chcą nawiązać stosunki handlowe z Austrją, jest bardzo ważnym aktem kupieckiej orjentacji ogłaszać swoje przedsiębiorstwa w nadzwyczajnym numerze **„Polska"**, wychodzącym nakładem 7388 3 3

„National-Staaten- und Auslands-
EXPORT-IMPORT-ZEITUNG"
Wiedeń, I., Fleischmarkt 15.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie biura ogłoszeń w Polsce oraz administracja pisma wprost.
Numera okazowe bezpłatnie.

Konkurs.

W zakładzie sierót i ubogich Fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest do obsadzenia posada

dyrektora zakładu.

Do posady tej przywiązane są, oprócz całego utrzymania, pobory urzędnika państwowego w wymiarze co najmniej V stopnia służbowego, mogą być jednakże, stosownie do kwalifikacyj kandydata, odpowiednio podwyższone.

Podania, które wnosić należy najpóźniej do **końca listopada 1920 r.** w Kuratorji Fundacji (Lwów, gmach Skarbkowski), zawierać mają dotychczasowy bieg życia kandydata wraz ze świadectwami.

Pierwszeństwo mają wykazujący się kwalifikacją pedagogiczną, tudzież praktyką, odbytą w kierowaniu podobnym zakładem.

Po poprzedniem porozumieniu się z Kuratorją będą kandydatom wynagrodzone koszta podróży, przedsiębranej celem traktowania sprawy z Kuratorją. 7495 3 3

We Lwowie, dnia 5 listopada 1920 r.

Z Kuratorji Fundacji Stanisława hr. Skarbka

DOM BANKOWY
PETERS i Ska
Wiedeń, I., Rudolfsplatz 1

przeprowadza wszelkie transakcje bankowe i giełdowe solidnie i korzystnie. 7389 3 3

Poleca się P. T. Polskim Interesentom.

Telefony: 13-3-13, 13-4-91 i 61-3-54.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Wydawca Drukarni J. K. Gorski